Nr. 123 | Uiszczona opłata pocztowa ryczałtem | Lwów, piątek 1 czerwca 1928 | Rok XI

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie zł 4·20
z dostawą do domu . . . „ 4·50
na prowincji . . . . . . „ 4·50
za granicą . . . . „ 6·50
Cena pojedynczego egzemplarza na całym obszarze Polski
20 groszy
Redakcja i Dyrekcja: Lwów, Sykstuska 21.
Telef. w dzień Nr. 24 — od godz. 10 wieczór drukarnia 496.
Administracja: Lwów, Szajnochy 2 Telefon 19-87.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. | CZEK P. K. O. Nr. 142.176. | REDAKTOR NACZ.: ARTUR HAUSNER

Olbrzymie manifestacje antywłoskie w Jugosławji.

Kto rządzi w Polsce?

Rząd, czy dyktatura Lewiatana, Dzikowa i Nieświeża.

Jedynka zdepopularyzowała marszałka Piłsudskiego.

WARSZAWA, 30 maja. (PAT.) W dalszej rozprawie budżetowej na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu, pierwszy zabrał głos pos. Rybarski (ZLN.), zaznaczając między in., że na komisji ujawniły się różnice zdań między rządem i stronnictwami.

Celem rządu nie jest to, aby silny był sam w sobie, lecz aby była trwałość rządzenia. Społeczeństwo rozumie, że ustrój nie może się opierać na wszechwładzy wykonawczej, nie pragnie również rządów pseudo-parlamentarnych, chwiejnych, zależnych od przypadkowej większości. Silny rząd powinien jednak pozostawać — według zdania mówcy

pod kontrolą władzy ustawodawczej.

Za działania rządu jest odpowiedzialny cały gabinet, a nie poszczególni ministrowie. — Klub mówcy przeciwny jest uchwalaniu votum nieufności poszczególnym ministrom i dlatego też proponuje odpowiednie zmiany w konstytucji, przyczem należy się zabezpieczyć przed przypadkowem votum nieufności dla gabinetu, czy to przez zastrzeżenie, że wniosek o wyrażenie votum nieufności musi zawierać znaczniejszą ilość podpisów.

Z koleji przemawiał pos. Chądzyński (NPR.), i pos. Naumann (Koło Niem.), który uskarża się, że pokładane w obecnym rządzie przez ludność niemiecką nadzieje zawiodły, gdyż rząd nie ma jakoby odwagi, do przeciwstawienia się nacjonalizmowi. W konsekwencji tego postępowania klub mówcy głosować będzie przeciwko budżetowi.

—:::—

WARSZAWA, 30. 5. (tel. wł.) Po przerwie wygłosił przemówienie pos. Dąbski (Str. Chł.) zajmując stanowisko **opozycyjne wobec rządu.**

Rząd niema programu bo nie jest rządem normalnym, ale

ślepem narzędziem milczącej dyktatury.

Prasa konserwatywna przeprowadza analogję między majem 1926 roku, a 3 maja, bo jedno i drugie było zamachem stanu. 3 maja był bezkrwawy, ale maj 1926 r. był majem krwawym, a krew obowiązuje i daje się usprawiedliwiać, tylko wielkimi celami i założeniami. Zrównoważony budżet zawdzięczać należy Sejmowi. Dziś nie może być Sejmu, któryby nie zrobił zrównoważonego budżetu. **Jedynka w czasie wyborów zrobiła to, czego nie mogła zrobić Narodowa Demokracja.**

Zdepopularyzowaliście w masach Piłsudskiego.

(wrzawa na ławach Be-be). Nie powinniście się skarżyć, że ten okrzyk coraz **bardziej zagasa.** Mamy w obecnej chwili dyktaturę (głos proletarjatu!) — pos. Dąbski: Nie proletarjatu, ale **Dzikowa, Lewiatana i Nieświeża.**

Wreszcie oświadcza, że uzależnia stanowisko w sprawie głosowania nad całością budżetu od odnośnych uchwał klubu.

Następnie przemawiał pos. Michałkiewicz (Piast Oświadcza się za budżetem.

Pos. Bittner (Ch. D.) oświadcza że klub jego będzie głosować za budżetem jako za koniecznością państwową.

Pos. Lewicki (Ukr.) Domagał się aby stosowano wobec Ukraińców konstytucję i obowiązujące prawa. Zapowiada, że klub jego będzie głosować przeciw budżetowi, ponieważ rząd obecny w niczem nie jest lepszy od rządu chjeno-piasta.

DEMONSTRACJE UKRAIŃCÓW PRZECIW RODAKOWI Z BE-BE.

W chwili gdy pos. Bogusławski (Ukrainiec z klubu Be-be) ukazał się na trybunie, na ławach ukraińców powstała wrzawa i wśród okrzyków: Hańba! Sprzedawczyk! Wziął w czasach carskich 300 rubli za pochwalną broszurę o Romanowych! posłowie ukraińscy, wśród wrzawy opuścili salę obrad.

Następnie pos. Jeremicz (Białorus.) dał wyraz zawiedzionym nadziejom białorusinów, z powodu przewrotu majowego. Głosować będzie przeciw budżetowi.

UKARANI ZA NADMIAR GORLIWOŚCI.

Następnie marsz. Daszyński zawiadomił że otrzymał od min. Składkowskiego pismo, w którem w związku z omyłkowem aresztowaniem pos. Lwa Baczyńskiego, minister donosi, że po przeprowadzeniu ścisłego dochodzenia ukarał komisarza Farenholza przeniesieniem do wojew. białostockiego oraz podkomisarza Pogorzelskiego 7-dniowym aresztem.

Następne posiedzenie jutro.

Polska zachowa politykę pokojową wobec Litwy.

WARSZAWA, 30 5. (tel. wł.). Na dzisiejszem posiedzeniu komisji spraw zagr. zakończono debatę nad oświadczeniem min. Zaleskiego.

Przemawiali pos. Lewicki (Ukr.), pos. Dąbski (Str. Chł.), pos. Okulicz (Be-be), pos. Walecki (Be-be), oraz tow. pos. Czapiński.

Tow. Czapiński interpelował min. Zaleskiego w sprawie pertraktacyj z Watykanem co do wykonania konkordatu. Mówca zapytuje ministra, czy pertraktacje są prowadzone tylko przez ministerstwo spr. zagr. czy też istnieją inne czynniki w rządzie, które z Watykanem również pertraktują.

Następnie tow. Czapiński omawia sprawę litewską, specjalnie zaś nową konstytucję Litwy. Oryginalny ten krok Waldemarasa nie powinien zachwiać polskiej pokojowej linji politycznej. Mówca pochwala pokojową linję Polski w stosunku do Rosji sow.

Min. Zaleski odpowiadał poszczególnym mówcom, a m. in. oświadczył, że proklamowanie Wilna stolicą Litwy, nie wpłynie na zmianę polityki polskiej wobec Litwy.

SPRAWA NADUŻYĆ WYBORCZYCH.

WARSZAWA, 30. 5. (tel. wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji administracyjnej w dalszym ciągu omawiano sprawę nadużyć wyborczych.

Przemawiali pos. Czapski (Str. Chł.), który omówił szereg nadużyć oraz pos. Kościałkowski (Be-be) złożył oryginalne oświadczenie, w którem powiedział, że rząd posiada pełne prawo brania czynnego udziału i popierania w wyborach bloku, który chce wspólnie z rządem pracować.

—:::—

SOCJALIŚCI FRANCUSCY NIE WSTĄPIĄ DO KOALICJI.

PARYŻ, 30. maja. (AW). Z Tuluzy donoszą, że na kongresie socjalistycznym uchwalono nie przystępować do koalicji rządowej.

MARSZ NA PEKIN.

SZANGHAJ, 30. 5. (Pat.) Wszyscy dowódcy wojskami południowymi łączą swe wysiłki w celu dokonania nowego marszu w kierunku na Pekin. Dążenia te są przypisywane polityce rządu japońskiego w Chinach. północnych.

—:::—

Z czego żyć?

Z czego żyć? — to jest pytanie, nad którego rozwiązaniem zastanawiają się miljony ludzi w Polsce. Z czego żyć, jeżeli tygodniowy zarobek robotnika pod względem swej wartości równa się zaledwie dwudniowemu i Anglji czy Niemczech, a jednodniowemu w Ameryce! Jeżeli w wymienionych krajach robotnik żyje w ciężkich warunkach, nie mogąc wiązać końca z końcem, cóż dopiero mówić o robotniku w Polsce, który chcąc nie chcąc, musi operować budżetem, trzy, lub sześć razy niższym niż robotnik amerykański czy angielski.

Nasi zbawcy z pod znaku sanacji czy innej reakcji twierdzą, że robotnikowi w Polsce świetnie się dzieje, że niema powodu do narzekań. Ale nawet ekonomista prof. Krzyżanowski, obecnie poseł sanacji przyznał onegdaj na posiedzeniu sejmu, że *dzięki tanim cenom robocizny stajemy się kopalnią obcego kapitału.* To znaczy, że dzięki nieslychanie niskim zarobkom robotniczym kapitał wydaje bardzo niewiele na koszta produkcji, a sam odnosi zyski, jakichby się nie mógł spodziewać w krajach, gdzie płace robotnicze są wyższe a przez to znacznie podnoszą koszta produkcji.

Jak u nas żyją robotnicy?

Oto wedle danych głównego urzędu statystycznego stawki płac robotników w niektórych gałęziach przemysłu przedstawiają się następująco: W *cementowniach w woj. kieleckiem* od 2'21 (kobiety), do 8'12, w przemyśle *metalowym Górny Śląsk* od 1'28 (młodociani) do 7'08 zł., przemysł *włókienniczy, Łódź,* od 3'29 do 7'53, *cukrownie* od 4'09 do 7'73, przemysł *naftowy* Borysław od 2'82 do 10'60, przemysł *budowlany Lwów* od 3'60 do 12'16.

Takie są płace w wymienionych kilku gałęziach przemysłu, ustalone przez Gł. Urząd statystyczny. Stawki te nie zawsze i nie wszędzie są realne, bo wiele zakładów pomimo norm cennikowych na własną rękę obniża jeszcze te głodowe płace, stawiając robotnika, zwłaszcza nieukwalifikowanego przed ultimatum: albo ci obniżę płacę, albo zastąpię ciebie innym. Płace najwyższe, jakie tu wymieniliśmy, pobierają oczywiście tylko sami najbardziej ukwalifikowani, a tak zwana pomoc fachowa, robotnicy przyuczeni, i nieukwalifikowani zarabiają o połowę lub jedną trzecią mniej, a tych jest mniejwięcej 80 procent w stosunku do najlepiej wynagradzanych.

Czy dziwić się, że w tych warunkach kapitał zagraniczny garnie się do Polski?

Ale teraz zastanówmy się, z czego ma żyć rodzina robotnicza, której żywiciel zarabia miesięcznie sto (czasem poniżej 100 do 150 zł miesięcznie?

Jeżeli robotnik przed wojną, zarabiając mniej więcej tyle ile obecnie, przymierał głodem, jakie są warunki jego życia dzisiaj?

Według obliczeń „Robotniczego Przeglądu gospodarczego" stawki płac z r. 1914 przeliczone obecnie na złote, odpowiadają mniej więcej płacom obecnym, a często je przewyższają. Np. wiertacz w przemyśle naftowym pobierał (po przeliczeniu na złote) w r. 1914 od 9'92 do 11'75, obecnie 10'60 tkacz w r. 1914 zarabiał 9'46 obecnie 7'53 itd.

A jakie były ceny artykułów pierwszej potrzeby w r. 1914, a jakie są teraz? — Wystarczy przytoczyć kilka cyfr, aby uwydatnić dzisiejszy obraz życia klasy pracującej. W r. 1914 1 kg chleba kosztował 20 hal, 1 kg mąki 36 hal, jedno jajo 4 hal, 1 kg mięsa wołowego 1 kor., co zmienione na dzisiejsze złote wynosiłoby: chleb około 36 gr., mąka około 64 gr., jajo około 7 groszy, 1 kg mięsa 180 itd. Dziś za wymienione tu artykuły płacimy blisko o 100 procent więcej, czyli, że realnie i faktycznie o połowę mniej możemy jadać dziś niż w r. 1914, względnie, że za zarobki dzisiejsze kupimy o połowę mniej artykułów podstawowych niż przed wojną.

Dlatego dziś nędza roztoczyła swe panowanie nad wszystkimi ludźmi pracy, dlatego nie możemy wyjść z koła trudności, dlatego życie rodziny robotniczej jest jednem pasmem męki i udręki.

Tak się przedstawia nasza rzeczywistość Ludzie na eksport, a na import kapitał zagraniczny, którego rentowność się wzmaga dzięki tanim siłom robotniczym. A.

—:::—

ODZNACZENIE KONSULA CZECHOSŁOWACJI.

LWÓW, 30. maja. (A. W.) Przybyły tu p. Vojtech Kosnar — prezes „Koła Polskiego" w Pilźnie wręczył wczoraj dyplomy członkom honorowym Koła Konsulowi czeskosłowackiemu we Lwowie p. Stlipowi i prezesowi klubu polsko- czeskosłowackiego prow. uniw. p. Lehr- Spławińskiemu za zasługi poniesione w pracy nad zbliżeniem obu narodów.

—:::—

LEONID ANDREJEW.

Trzęsienie ziemi

(Notatki więźnia).

(Dokończenie).

XVIII.

Przed kim umykali oni? Przecież droga przed nimi zniszczona.

Dotknij ręką drzewo pomarańczowe, a owoce upadną na ziemię — raz, dwa — trzy. Dobre żniwo będzie. Ładna pomarańcza — to jedno małe słońce, a jeżeli ich więcej jest, tych pomarańcz — uśmiechać się musisz jak w słoneczny dzień. I listowie jest takie czarne, jak noc z tamtej strony słońca — nie, liście są zielone, ciemnozielone. Dlaczego łgać masz — Geronimo. Zielone są.

XIX.

Cóż to za czart, podziemny Demon, niesyty zniszczenia: zburzył miasto i zostawił na drzewie pomarańczę, czekając na Geronima? Dotknij ręką drzewo, a owoce upadną na ziemię — raz, dwa — trzy. Wyszlą te pomarańcze do krajów dalekich, za morza, tam, gdzie mgły i zimnice — a ludzie wezmą owoc do ręki i pomyślą: słońce tam jest jasne — ciepłe.

XX.

Profesor Pasquale — nazwaliśmy go professore, bo mądrym był — Pasquale układał wiersze i pięknie przemawiać umiał. Ale on umarł.

XXI.

Dlaczego mi tak straszno i dlaczego kroczę coraz-to prędzej. Tam — nie było mi tak straszno!

XXII.

Nie wiedziałem o tem, że nogi moje tak lubią chodzić. Kochają krok każdy — powróciłyby chętnie do ostatniego kroku; są nienasycone: najdłuższa droga jest im za krótka, najszersza zbyt wązką. Żałują — pomyśl — że kroczyć nie mogą naprzód i w tył równocześnie, na lewo i na prawo. Gdybym im puścił wodze — przebiegłyby całą ziemię, nie opuściwszy najmniejszego skrawka — co mówię? zażądałyby drugiego globu.

Słuchaj, jeszcze coś, o czem nie wiedziałem dotąd: oczy moje oddychają.

Z dala wyłania się morze.

XXIII.

Wiesz? Schwytali mnie żandarmi.

XXIV.

I Znów zamknąłeś za mną bramę więzienia — człowieku. Kiedy je zbudowałeś nanowo? Dom twój leży jeszcze w gruzach, nie pogrzebione są kości twych dzieci, a już spajasz cementem głazy i kładziesz kraty przed mojemi oczami. Ach, jakżesz szybko budujesz więzienia — człowieku!...

W gruzach leżą kościoły — ale więzienie już stoi — gotowe.

Drżą jeszcze dłonie twoje, ale obracają zgrzytliwie klucz w zamku. Muzykiem jesteś, człowieku: Brzęczy złoto? To mało, — trzeba jeszcze kontrabasu: brzęk łańcuchów.

Ach, jakżesz ty szybko więzienia stawiasz — człowieku!

XXV.

Żelazo nie dźwięczy już — takie mocne jest. I zimne w dotknięciu, tak zimne, jak czyjeś tam lodowate serce. Także mur milczy, taki jest dumny, taki wieczny i taki mocny; i zimny jest ten mur w dotknięciu, tak zimny, jak czyjeś tam myśli zastygłe.

W oznaczonej porze przychodzi strażnik i ciska na ziemię jadło, jak dzikiemu zwierzęciu. A ja zgrzytam zębami — dlaczego nie miałbym zgrzytać? Głodny jestem i nagi. Bije gdzieś nakręcony zegar. Czy jesteś zadowolony — człowieku?

XXVI.

A jednak — nie wierzę w więzienie twoje — człowieku. Nie ufam żelazu twemu — twoim skałom — nie wierzę w potęgę twoją — człowieku. To, co oglądałem, zgliszcza, rumowiska — tego nigdy nie naprawisz, tego nigdy nie odbudujesz.

Profesor Pasquale byłby taksamo powiedział.

XXVII.

Nakręć zegarek — on wskazuje dobrą godzinę, — póki nie stanie. Obracaj kluczem w zamku. — Żali nie więzisz raju? Zamykaj na klucz drzwi celi mojej — dopóki drzwi istnieją. Ale bądź ostrożny.

Gdy uczyni się Cisza — powiadasz: — teraz jest dobrze, teraz jest już całkiem cicho — i układasz się do snu. Powiadasz: — „teraz jest już całkiem cicho" — ale ja słyszę, jak ona gryzie żelazo — „żelazo jest przecież silniejsze" — mówisz i do snu się układasz. Ale, gdy ty spisz, przyciskając w upojeniu klucz bezwładną ręką — ryknie nagle Demon podziemi i obudzi ciebie, człowieku, straszliwym dygiem ziemi, abyś umierając — śmierć oglądał. Szeroko rozewrzą się twoje źrenice i porwą się w strzępy ze zgrozy; w sercu twojem wyrosną uszy, abyś umierając — śmierć słyszał.

Wówczas staną zegary.

XXVIII.

Wolność...

Sprawa podwyżki płac urzędniczych.

Od posła H. Towarnickiego, otrzymujemy następujący artykuł:

Dużo w ostatnich dniach rozpisywano się w tej materji.

Dzienniki niektóre dość tendencyjnie i jednostronnie przedstawiły szerszemu ogółowi stanowisko w tej sprawie t. zw. lewicy sejmowej.

Ponieważ po największej części artykuły te nie odpowiadają rzeczywistemu stanowi rzeczy, pozwalam sobie zabrać w tej sprawie głos. Cała lewica sejmowa była i jest zasadniczo zgodną na tym punkcie, że

należy położyć definitywnie kres krzyczącej nędzy klasy inteligentnych pracowników,

czemu niejednokrotnie dawała wyraz tak na komisjach budżetowych, jak i ostatnio na plenum Sejmu.

Niemniej kategorycznie występowała ona przeciw wszelkiej tymczasowości, t. j. przeciw wypłacaniu dodatków, dążąc do stabilizacji płac urzędniczych.

Kwestję tę traktowano z równą życzliwością, jak naglącą bolączkę regulacji płac oficerów i żołdu żołnierskiego na komisji budżetowej MSWojsk.

Niejako ze zdziwieniem czytam w dziennikach zarzuty, że Sejm odrzucił projekt podwyżki płac urzędniczych! Przyznam się otwarcie, że tego rodzaju urabianie opinji jest niesmaczne. Upadł projekt opodatkowania gruntów i budynków, który obciążyć miał najbardziej upośledzoną i najbiedniejszą sferę naszego społeczeństwa, t. j. chłopów. Że p. minister skarbu postawił junctim między jednem, a drugiem, to było nieforlunnem jego posunięciem, którego ponosi konsekwencję. P. minister skarbu, jako członek rządu, mający specjalną styczność z rachunkowością, powinien był zgóry szanse swoje obliczyć, znając nastroje obecnego Sejmu, co do których nie mógł mieć żadnych wątpliwości. Jeżeli zatem chodziło o podwyżkę płac urzędniczych, mógł p. minister skarbu bezsprzecznie

znaleźć odpowiednią rubrykę w ramach przedłożonego normalnego budżetu.

Wymagana kwota dla tego celu 130 milj. mogła się znaleźć na równi z wydatkami na utrzymanie wojska, policji państw., straży pogranicznej i t. d. Czemże jest gorszą klasa urzędnicza od tamtych? W tym wypadku uprzywilejowanych! Czy nie dość dawno była sprawa ta również naglącą, jak dziś? Robi wrażenie, że dopiero po ułożeniu budżetu przypomniano sobie o urzędnikach państwowych i dla nich na kolanie stworzono ten nieszczęśliwy projekt o podatku gruntowym i budynkowym. O losie ich nie pomyślano w budżecie samym.

Czy koniecznie trzeba było stawiać junctim

między daniną najbiedniejszych warstw naszego społeczeństwa niejednokrotnie niedźwigniętej jeszcze ze skutków wojny i jej następstw, a podwyżką płac urzędniczych? Na to pytanie niech odpowiedzą sobie sfery interesowane.

Że stronnictwa t. zw. lewicowe po oddaleniu projektów o podatku gruntowym i budynkowym nadal sprawą podwyżki urzędników nie przestały się interesować i dały wyraz swej trosce o ich byt, niech będzie dowodem fakt, że dnia następnego na komisji budżetowej ta sama lewica

wystąpiła z wnioskiem i propozycjami wynalezienia potrzebnej kwoty w istniejącym budżecie

przez oszczędności, poczynione w całości budżetu, jak również i użycia rezerw budżetowych roku zeszłego dla tego celu.

Uważam — uzależnianie naprawy doli naszej inteligencji koniecznie i jedynie nieraz kosztem bezdomnych analfabetów, co najmniej za niefortunne.

Przy tej sposobności niektóre dzienniki usiłują wmówić w społeczeństwo, że t. zw. lewica sejmowa wypowiedziała wojnę rządowi. Jako człowiek dobrze orjentujący się, śmiem temu kategorycznie zaprzeczyć. Natomiast z całą stanowczością stwierdzam, że przez pewne czynniki

robi się w Sejmie wszystko możliwe, aby wojnę taką wywołać.

To, co się działo w dniu otwarcia Sejmu, kiedy chodziło o wybór Marszałka Sejmu proponowanego przez rząd, to samo działo się dnia 24. bm. przed głosowaniem nad projektem rządu. Systematycznie wysuwa się jednego z posłów w zeszłym Sejmie najbardziej radykalnego, obecnie konserwatystę, który w sposób prowokujący i w najwyższym stopniu obraźliwy kształtuje swe przemówienia w stronę reszty Sejmu, pouczając go o patrjotyzmie, zarzucając mu złą wolę, demagogję, w sposób nielicujący z powagą Izby. Skutek jest taki, że wszystkie inne stronnictwa, prócz tego, do którego należy — opuszczają salę obrad.

Ten system rozmyślnego drażnienia większości Sejmu nie może absolutnie prowadzić do zgodnej współpracy dla dobra Państwa i jego obywateli.

Skutki tej polityki są aż zbyt widoczne.

Henryk Towarnicki,
poseł na Sejm.

Manifestacje antywłoskie w Jugosławji trwają nadal.

BIAŁOGRÓD, 30 maja. (PAT.). Dziś rano przed domem akademickim w Białogrodzie nastąpiły nowe manifestacje studentów. Na skutek utarczek, które miały miejsce w ciągu nocy policja obstawiła dokładnie dom silnymi strażami. Wychodzący studenci urządzili na podwórzu uniwersytetu manifestację przeciw brutalnemu postępowaniu policji. — Patrole żandarmerji konnej rozproszyły manifestantów. W wyniku starć raniono ciężko 7 studentów i 1 studentkę.

Tragiczne wypadki związane z manifestacjami studenckimi znalazły echo w obradach izby. Deputowany stronnictwa agrarjuszy Lazio złożył rezolucję, która potępia brutalne postępowania policji w stosunku do młodzieży uniwersyteckiej i domaga się, aby winni przelewu krwi młodzieży ponieśli surową karę. Posiedzenie izby odbyło się w atmosferze burzliwej.

—:::—

RZYM, 30 maja. (PAT.). Ostatnie dane oficjalne otrzymane przez min. spr. zagr. w sprawie zajść w Sebenico i Spalatto stwierdzają, że zajścia te miały przebieg bardzo poważny. Aczkolwiek kierownik — konsulatu włoskiego w Spalatto wykazał miejscowym władzom konieczność zastosowania policyjnych środków prewencyjnych, tłum manifestantów złożony przeważnie ze studentów, straży portowej i apaszów w liczbie około 500 osób przebiegał całe miasto niszcząc instytucje i magazyny włoskie. Magazyny włoskie doznały więcej szkód niż przy którejkolwiek z poprzednich manifestacyj. Niektóre z nich przedstawiają zupełną ruinę. Manifestanci usiłowali wtargnąć do domu senatora Tacconi i zajęli dom Guima Milisich. Poczynione tam szkody nie są jeszcze dokładnie znane. Pomimo poczynionych ponownie przez przedstawiciela konsulatu przedstawień nazajutrz odbyły się w Spalatto nowe manifestacje.

NA EKRANIE DNIA.

Kwiatek narodowy.

Istnieją powiedzenia trafne, które odżywają na nowo w tem wspanialszej postaci. Trzeba je tedy powtarzać...

W swoim czasie ogłosił jeden z „Kurjerków" konkurs na kwiatek narodowy.

Wszyscy ogłupieni czytelnicy „Kurjerka" zastanawiali się długo nad tem, jakiemu kwiatkowi należy dać miano narodowego. Słodką tę i wonną atmosferę konkursową przerwał jakiś zgorzkniały czytelnik „Kurjerka", napisawszy do redakcji:

„**Bez** jest kwiatkiem narodowym. Albowiem jesteśmy **bez** rozumu, **bez** pieniędzy, **bez**krytyczni, **bez** roboty, **bez** mieszkań i **bez** mąki. Tak! **Bez** jest dzisiaj kwiatkiem narodowym, albowiem nie możemy istnieć **bez** blagi, **bez** sentymentów, **bez** pa rad, **bez** partyjnictwa, **bez** głupoty i **bez** „Kurjerków".

Stem.

Włochy - jednem wielkiem więzieniem.

PARYŻ. Były prezydent ministrów włoskich Nitti, przesłał do swych przyjaciół we Włoszech pismo, w którem m. i. stwierdza:

„Od sześciu lat konstytucja włoska jest codziennie łamana i deptana przez uzbrojoną mniejszość, która w październiku 1922 z pomocą militarnej grupy owładnęła państwem. Nowa ustawa zamieniła parlament w zgromadzenie osobistości, niewybieranych swobodnie przez lud, lecz mianowanych przez partję faszystowską. Po sześciu latach deptania konstytucji posunięto się do jej zniesienia. — Lud jest pozbawiony wszystkich praw i obrabowany z wszystkich konstytucyjnych gwarancji.

Włochy stały się jednem wielkiem więzieniem, w którem mimo przeciwnych oficjalnych oświadczeń, życie jest niemożliwe".

Niezgoda w sejmowem Kole żyd.

WARSZAWA, 30. 5. Na wczorajszem posiedzeniu Koła Żydowskiego obu Izb doszło do burzliwej dyskusji w sprawie ustosunkowania się posłów żydowskich do budżetu. Część posłów z p. Grynbaumem na czele domagała się głosowania przeciw budżetowi, część zaś z p. Reichem broniła dotychczasowego stanowiska Koła, t. j. absencji jego przy głosowaniu. Narad nie ukończono.

Po burzliwej dyskusji posłowie małopolscy odbyli specjalne narady, w trakcie których postanowiono domagać się na dzisiejszem posiedzeniu Koła żydowskiego satysfakcji z powodu ostrych zwrotów użytych w czasie wczorajszej dyskusji przez posła Grynbauma w stosunku do posłów żydowskich z Małopolski.

RADY WOJEWÓDZKIE.

WARSZAWA, 30. 5. (AW.) W najbliższym czasie MSW. wyda przepisy w sprawie ukonstytuowania się rad wojewódzkich zgodnie z rozporządzeniem Prez. Rzplitej o reformie administracji ogólnej. Administracja wyborcza dla rad wojewódzkich została już uprzednio wydana.

—:::—

PRZECIW SPISKUJĄCYM EMIGRANTOM ROS.

WARSZAWA, 30. 5. (AW.) Komisarjat rządu na m. Warszawę wystąpił do min. Składkowskiego z wnioskiem o rozwiązanie na terenie całej Polski Zjednoczenia młodzieży rosyjskiej. Dotychczas działalność tej organizacji zawieszona została jedynie na terenie stolicy. Propozycje te wiążą się z wynikami śledztwa w sprawie zamachu na Lizarewa.

—:::—

ŚNIEG I PIORUNY W ZAKOPANEM.

ZAKOPANE, 30. maja. (A. W.) W górach z soboty na niedzielę spadł tu w górach śnieg, wskutek czego temperatura obniżyła się znacznie. W pierwszy dzień świąt zaledwie kilkanaście aut mogło się udać do Morskiego Oka.

W drugim dniu po częściowem wypogodzeniu się przeszła nad Zakopanem burza z piorunami.

—:::—

P. P. S. wobec sytuacji politycznej i gospodarczej.

Przemówienie tow. posła Niedziałkowskiego.

W dalszym ciągu swego przemówienia w sejmie tow. pos. Niedziałkowski (część tego przemówienia podaliśmy już wczoraj) skreśliwszy stanowisko PPS wobec gospodarczego i politycznego położenia w kraju, poruszył sprawę rolną: politykę gospodarczą rządu, wykazał nicość głoszonego obecnie hasła „solidaryzmu społ.", potępił nadużycia wyborcze, wykazał wzrost partyjnictwa, demagogję szerzoną przez Be-be, skrytykował obecny system rządzenia oraz wskazał na konieczność rozwiązania sprawy narodowościowej, poczem w następujący sposób sformułował zasadniczy punkt widzenia P. P. S. na całość obecnej sytuacji w Polsce:

Sądzimy, że

dotychczasowy stan organizacji gospodarstwa społecznego w Polsce jest nie do utrzymania na przyszłość.

Sądzimy, że podział dochodu społecznego i podział obciążenia społecznego, który znalazł swój wyraz w projekcie budżetu, jest nie do utrzymania dla kraju. Sądzimy,

że sztuczny wzrost wpływów wielkiej własności rolnej i wielkiego przemysłu jest niemożliwy do utrzymania na przyszłość.

Sądzimy, że w stosunku do produkcji zagadnienie sprowadza się do tego, że jeżeli Polska chce się utrzymać na poziomie życia europejskiego, musi się zdobyć na

zorganizowanie kontroli nad produkcją, musi się zdobyć na położenie dłoni Państwa na tych gałęziach przemysłu, które pracują wyłącznie pod kątem zysków

i których życie dlatego istnieje, że poziom płac realnych spadł w dziesiątki razy poniżej minimum egzystencji.

Sądzimy, że budżet taki, jak on w tej chwili wyszedł z Komisji, jest w istocie rzeczy

budżetem deficytowym, dopóki nie będzie znalezione pokrycie na podniesienie realnych płac pracowników państwowych w sposób gospodarczo możliwy do wytrzymania dla społeczeństwa.

Sądzimy, że ten stan rzeczy, przy którym najniższe kategorje podatku dochodowego płacą Państwu więcej, aniżeli najbogatsze, oparte o największe kapitały, jest nietylko nienormalny, ale zupełnie niemożliwy do utrzymania.

Sądzimy, że wyjście z tych wszystkich zagadnień gospodarki, jak wyjście z zagadnień politycznych, kulturalnych i narodowościowych, jakie nietylko stoją przed nami, ale które poprostu krzyczą o rozwiązanie, to wyjście jedyne, które istnieje, to powrót do rozwoju Państwa Polskiego na drogi demokracji parlamentarnej.

My tu w tej chwili jesteśmy wspólnie z lewicą włościańską tym czynnikiem, który reprezentuje *demokrację parlamentarną*, jako ideę, jako program budowania Państwa Polskiego. I to mówimy z całą jasnością i otwartością, że zrobimy cały wysiłek z naszej strony, ażeby życie państwowe na te tory sprowadzić. Połóżmy kres wszystkim próbom, skądkolwiek by one pochodziły, bądź dalszego rozwijania, bądź dalszego pogłębiania obecnego systemu rządzenia. Mogą panowie być pewni, że potrafimy zrobić ten wysiłek. Stosunek nasz do budżetu określa się przez zasadniczą opozycję naszą wobec obecnego systemu rządzenia. (Oklaski na lewicy).

—:::—

Sprawa polsko-litewska ośrodkiem zainteresowania w Genewie.

WARSZAWA, 30. maja. (Tel. wł.). Jak donoszą dzisiejsze warszawskie pisma wieczorne sesja Rady Ligi Narodów, rozpoczynająca się 4. czerwca br., zapowiada się b. interesująco. Ośrodkiem zainteresowania jest **sprawa polsko-litewska**. Na terenie genewskim oczekują **wytłumaczenia się Waldemarasa z przewlekania rokowań z Polską** oraz za postępowanie, wstrzymujące pacyfikację stosunków we wschodniej Europie przez ogłoszenie Wilna stolicą Litwy. Drugim ważnym punktem porządku dziennego jest sprawa mniejszości narodowych na G. Śląsku.

—:::—

Dalsze szczegóły demonstracyj antywłoskich

BIAŁOGRÓD, 30 maja. (PAT.). Mimo surowych zarządzeń ochronnych podjętych na skutek instrukcji ministerstwa spraw wewnętrznych doszło w Białogrodzie do nowych manifestacyj antywłoskich. Manifestacje miały miejsce w czasie przedstawienia danego w Teatrze Narodowym przez zespół Opery komicznej z Paryża. Mianowicie publiczność zajmująca wszystkie piętra a składająca się przeważnie ze studentów manifestowała na cześć Francji wznosząc jednocześnie wrogie okrzyki przeciwko Włochom. Minister spraw zagranicznych Marinkowicz, który znajdował się w loży posła francuskiego opuścił natychmiast teatr. Policja wystąpiła przeciwko manifestantom, aresztując wielu z nich.

W Sarajewie młodzież zorganizowała wczoraj wieczorem manifestacje protestujące przeciwko ekscesom faszystów. Policja interweniowała, przyczem musiała wezwać pomocy żandarmerji konnej, która dokonała szarży. Aresztowano 25 osób. Dowódca żandarmerji został lekko ranny w głowę.

W Subotici odbyła się wczoraj w gmachu teatru manifestacja antywłoska, przyczem młodzież uniwersytecka zorganizowała wiec protestacyjny, w czasie którego potępiano postępowanie faszystów w Zadarze. Po zakończeniu zebrania manifestanci usiłowali sformować pochód i przejść głównymi ulicami miasta, napotkali jednak na opór policji, która rozprószyła ich, nie dopuszczając do zajścia.

Na skutek wydarzeń, jakie miały miejsce między policją i studentami w Białogrodzie rektor uniwersytetu zarządził zamknięcie wykładów na okres 3 dni.

Ameryka wycofuje swoje wojska z Chin.

PEKIN, 30. 5. (AW.) Ambasador amerykański w Pekinie oświadczył rządowi pekińskiemu, iż z dniem 1 czerwca rb. zostaną wycofane z Chin wszystkie oddziały wojsk amerykańskich. W tutejszych kołach dyplomatycznych komentują ten krok w ten sposób, że Ameryka nie zamierza popierać akcji japońskiej w Chinach.

OFENZYWA CZANG-TSO-LINA.

PEKIN, 30. 5. (AW.) W sytuacji militarnej pod Pekinem zaszła w ciągu dwóch ostatnich dni zmiana na korzyść wojsk mukdeńskich. Gen. Czang Tso-Lin zupełnie niespodziewanie przeszedł do ofenzywy i zmusił posuwające się wojska połud. do cofnięcia się. Szereg miejscowości położonych o 70 klm. na południe i połud. zachód od Pekinu znalazły się w rękach mukdeńczyków. Jednocześnie Japonja zneutralizowała przestrzeń w promieniu 12 klm. dookoła Tsing-Tao, oraz Tien-sinu ogłaszając, iż przekroczyć jej nie mogą ani wojska południowe ani północne.

—:::—

Urzędnicy państwowi niezadowoleni z oświadczenia wicepremiera Bartla.

WARSZAWA, 30 5. (tel. wł.) W związku z deklaracją wiceprem. Bartla, wygłoszoną na wczorajszem posiedzeniu Sejmu, redakcja „Robotnika" zwróciła się do związków zawod. urzędników z zapytaniem o stanowisko, jakie zajmują wobec tej deklaracji. Związki zawod. ustosunkowały się do deklaracji tej krytycznie. Jedynym pozytywnym punktem jest stwierdzenie p. Bartla, że wśród urzędników państw. nie będzie redukcji.

—:::—

Zamach rewolwerowy w Kownie.

BERLIN, 30. maja. (Pat.). Dziś rano w Kownie pułkownik artylerji Okolicz Kazarinow zranił ciężko 5-ma strzałami rewolwerowemi w czasie gry w karty przewodniczącego centralnego komitetu partji chłopskiej „Tautininkas", dra Norejkę. Dr. Norejko przewieziony został do szpitala, gdzie lekarze uznali stan jego za niemal beznadziejny. Płk. Okolicz-Kazarinow stawił się sam w komendanturze, oświadczając, że strzelił do Noreiki, ponieważ ten ciężko go obraził. Dr. Norejko jest jednym z najwybitniejszych i najbardziej wpływowych polityków litewskich.

—:::—

Napad bojówki litewskiej na kościół

WILNO, 30 maja. (AW.). Z za kordonu litewskiego donoszą o dzikim napadzie bojówki litewskiej na kościół w Pierwiatach. W kościele tym odprawiał modły w języku polskim ks. Malinowski, którego awanturnicy litewscy zmusili do przerwania modlitwy i chcieli następnie pobić w zakrystji.

OBNIŻENIE PODATKÓW W AMERYCE.

WASZYNGTON, 30. 5. (AW.) Prez. Coolidge podpisał ustawę, mocą której podatki w St. Zjednoczonych zostają obniżone o sumę 222.495.000 dolarów.

—:::—

KATASTROFA AUTOMOBILOWA.

ESSEN, 30. 5. (AW.) Koło miejscowości Kettwig autobus, w którym jechało 27 dziewcząt uległ katastrofie, przyczem wszystkie dziewczęta zostały poranione w tem 7 ciężko.

—:::—

FRANCUZI KUPUJĄ FIRMĘ NAFT. „FANTO"

PARYŻ, 30. 5. (AW.) Jak słychać podjęto tu rokowania o sprzedaż całego majątku akcyjnego Tow. „Fanto". Akcje nabyć ma jedno z najpoważniejszych francuskich stowarzyszeń przemysłowych. Zdaje się, że umowa kupna i sprzedaży zostanie zawarta w dniach najbliższych.

—:::—

ARESZTOWANIE POLAKÓW W BIAŁORUSI SOWIECKIEJ.

MOSKWA, 30. 5. (AW.) W ciągu kilku ostatnich dni nastąpiły nowe aresztowania Polaków na terenie Białorusi sow. zwłaszcza zaś Mińska. Do więzień w Mińsku przywieziono 35 nowych więźniów politycznych Polaków. W ten sposób w więzieniach mińskich znajduje się już 111 więźniów Polaków, oskarżonych o działalność kontrrewolucyjną.

—:::—

OLIMPIADA SPORTOWA.

AMSTERDAM, 30. 5. (Pat.) W dalszym ciągu olimpijskich rozgrywek w piłce nożnej Portugalja pobiła Jugosławię w stosunku 2:1, zaś Argentyna Stany Zjednoczone w stosunku 11:2.

NOTA WŁOCH W SPRAWIE DEMONSTRACYJ W JUGOSŁAWJI.

MEDJOLAN, 30. maja. (AW). „Corriere della Sera" donosi z Belgradu, że poseł włoski Bodrero wręczył min. Marinkovicowi bardzo ostrą notę włoską z powodu demonstracyj antywłoskich. Nota podkreśla, że ma się tu do czynienia z akcją zorganizowaną i że władze jugosłowiańskie okazują za mało energji w zwalczaniu tej akcji.

—:::—

SOCJALISTKA

W dniu 17 czerwca -- Dzień Kobiet.

Wszystkie organizacje kobiece P. P. S. obchodzić go będą w imię haseł.

1) obrony 8-godzinnego dnia pracy;
2) ubezpieczeń społecznych;
3) rozszerzenia pomocy dla bezrobotnych;
4) szczególnej ochrony pracy kobiet i młodocianych, zakazu pracy dzieci;
5) równej płacy za równą pracę;
6) obrony potrzeb służby domowej;
7) walki z drożyzną i lichwą;
8) sprawiedliwej reformy podatkowej;
9) ochrony macierzyństwa;
10) zapomóg dla położnic;
11) żłóbków i ochrony dzieci;
12) równych praw dla dzieci nieślubnych;
13) obrony demokracji;
14) powszechnego, bezpłatnego nauczania;
15) utrwalenia pokoju i zniesienia zbrojeń.

Kobiety i organizacje.

Kobiety pracujące naogół biorą słaby udział w życiu organizacyj politycznych, zawodowych, a nawet spółdzielczych. Przyczyny tego zjawiska należy szukać w mniejszem uświadomieniu kobiet, wielokrotności ich zajęć, jak gospodarstwo domowe, wychowanie dziecka obok pracy zarobkowej i t. d., często zaś wywiera tu wpływ stanowisko męża, choćby nawet uświadomionego, który żonie nie pozwala brać udziału w życiu publicznem i organizacyjnem.

Nie wszędzie jednak jest tak źle, jak u nas.

Tak n. p. w Austrji, w samym Wiedniu na 401.586 członków partji socjalistycznej, jest 137.000 zorganizowanych kobiet. Ale nie są one jeszcze zadowolone z tego stanu rzeczy i za pośrednictwem pisma „Unzufriedene" (Niezadowolone) organu sekcji kobiet partji socjalistycznej, wzywa kobiety z klasy robotniczej do jeszcze liczniejszej organizacji, wskazując, że w Wiedniu każdy drugi mężczyzna jest członkiem partji, podczas gdy z kobiet każda piąta dopiero należy do partji.

My coprawda, bylibyśmy zadowoleni, gdyby u nas choćby co piąta kobieta należała do PPS, była czynnym jej członkiem i pracowała nad dalszą organizacją oraz brała świadomy udział w politycznej, kulturalnej, oświatowej i gospodarczej pracy naszej partji.

Kobiety w polityce.

Towarzyszki, należące do Międzynarodowego Komitetu Kobiet, postawiły na porządek dzienny Międzynarodowej Konferencji kobiet, mającej odbyć się w dniach 3. i 4. sierpnia w Brukseli, sprawę żądania ustaw, wszechstronnie chroniących kobietę pracującą zarobkowo, matkę i dziecko i zupełnego równouprawnienia, t. j. równej płacy za równą pracę i dostępu na równych warunkach do wszystkich urzędów publicznych i wszystkich, choćby najwyższych stanowisk.

Statut Ligi Narodów również uznaje równouprawnienie kobiet, teoretycznie kobiety mogą być delegowane do wszystkich rządów i komisyj Ligi Narodów.

Praktycznie jednak rządy nie korzystają jeszcze z tego prawa. Tosamo odnosi się do Międzynarodowego Biura Pracy.

W obrębie poszczególnych państw pracuje już mnóstwo kobiet w urzędach, na dość wybitnych stanowiskach, nie wyłączając także ich udziału w rządach. Niedawno zmarła Mina Bang, była ministrem oświaty w Danji. Rząd robotniczy w Anglji powołał do współpracy niezwykle uzdolnioną towarzyszkę Margaret Bonfield. W Finlandji, proletarjuszka i socjalistka Mina Stillanppän, pozyskawszy sobie zaufanie partji, była przez dłuższy czas ministrem pracy.

W innych państwach, w których istnieje powszechne prawo wyborcze dla kobiet, m. i. i w Polsce, kobiety są posłankami i spełniają swe obowiązki poselskie sumiennie.

Zwolna zaczynają i kobiety-proletarjuszki rozumieć, że ukształtowanie się życia kobiety i rodziny zależne jest od polityki wewnętrznej i niemniej od polityki międzynarodowej.

Solidarność międzynarodowa klasy robotniczej musi także obejmować kobiety pracujące świata całego, które powinny murem stanąć przeciw wszelkim zamiarom wojennym i pracować nad budową socjalistycznego państwa ładu, porządku i pokoju.

—:::—

Matka - przyjaciółka.

Kochająca, rozumna, łagodna matka jest jasnym promieniem dzieciństwa każdego człowieka.

Dla małego dziecka obojętną jest jakość pożywienia, nie rozumie ono potrzeby tych konieczności, w ograniczaniu potrzeb codziennego życia, które narzucają nam stosunki gospodarcze. Rozumie ono jednak doskonale i odczuwa łagodne i przyjazne tak jak i szorstkie odnoszenie się do niego.

To zaufanie małego dziecka, które w każdem nieszczęściu, jakie go spotka, woła „mamo" widząc w matce swą jedyną obronę i ratunek, powinno dominować ponad wszystkimi innymi wpływami na dziecko.

Nie wiele kobiet rozumie to swoje zadanie, same siebie skreślają one ze stanowiska, jakie w w życiu dziecka swego zajmować powinny. Z żalem dochodzę z czasem do przekonania, że mieszkają, jedzą, piją, czasem śmieją się razem z dziećmi, jednak są od nich dalekie.

Jak mogłoby być inaczej, gdyby kobieta poza swoimi kłopotami domowymi, interesowała się także potrzebami życiowemi wszystkich ludzi w dziedzinie gospodarczej, społecznej i postępu kultury.

Kobieta tego typu, wnosi w swoje otoczenie, świeży odżywczy promień duchowego światła. Mąż jej może z nią omawiać wszystko, zwierzać swoje plany i zamiary. Ona rozumie, i zna braki ustawodawstwa ona wie, że obok wykształcenia szkolnego i zawodowego, dzieci potrzebują dużo światła i powietrza, by ich organizm należycie się rozwijał, potrzebują wiele roztropnych z serca płynących rad, by młode ich dusze się nie spaczyły. Rozum i serce matki, to częstokroć ochrona dziecka przed przestępczością.

Ale równocześnie uświadomiona kobieta powinna sobie zdawać sprawę, że tylko przez przebudowę ustroju społecznego będą mogły jej dzieci osiągnąć to t. zw. szczęście, do którego każdy człowiek tęskni, i do którego każdy człowiek ma prawo.

W życiu młodocianych bardzo ważne znaczenie ma kwestja ustawodawstwa społecznego, o czem nie powinny matki z klasy robotniczej zapominać ani na chwilę.

Kobieta powinna czuwać nad wykonywaniem tego ustawodawstwa, a czynić może to w ten sposób, że będzie śledzić dokładnie tok życia gospodarczego i politycznego w swym kraju, nie omijając żadnej sposobności, by racjonalnie wykorzystoć przysługujące jej prawa. Okazją tą są wybory do sejmu, do samorządów.

Że kobiety u nas powoli dochodzą do uświadomienia, przekonały nas obecne wybory do sejmu, specjalnie jednak na naszym wschodnio- małopolskim terenie wiele jeszcze trzeba pracować, nad uświadomieniem kobiet.

—:::—

Z działalności Sekcji Kobiet PPS w Drohobyczu na „Polminie".

Kobiety w Drohobyczu, a więc żony, siostry i córki robotników coraz więcej garną się do Organizacji, zapisując się gremialnie do Sekcji kobiet na „Polminie".

Dnia 18. maja zjechała tu tow. pos. Markowska, która na zebraniu kobiet składała sprawozdanie poselskie. W dyskusji poruszono szereg kwestji, między in. kwestję 25 proc. dodatku od podatku na kościół, protestując za pośrednictwem tow. Markowskiej wogóle przeciw podatkom zarobkowym, wymierzonym obecnie od minimum 2.800 zł. rocznego zarobku.

W dniu 23. maja odbyło się Walne doroczne Zgromadzenie kobiet przy licznym udziale towarzyszek, tow. Szopiana im. Rady Rob., tow. Wolfa, Kolarza i Bazana.

Sprawozdanie z działalności za rok ubiegły składała tow. Kalamanowa, sprawozdanie kasowe tow. Iwanicka. Członkiń zarejestrowanych jest około 100, płacących podatek partyjny 89. Odbyto zebrań 32, przedstawień 12, akademji 4. Kobiety brały żywy udział w Święcie 1. Maja.

„Dzień Kobiet" był wspaniałym dowodem, że kobiety zrozumiały znaczenie swej organizacji. W okresie wyborczym kobiety zajęły się żywo agitacją, urządzając kilka większych zebrań, nie zapomniano też o przysporzeniu funduszu wyborczego. Organizacja urządziła gwiazdkę dla dzieci robotniczych oraz Mikołaja. W porozumieniu z T. U. R-em urządzono gwiazdkę dla 200 dzieci bezrobotnych, rozdając dla nich w dzień Nowego Roku w Kasie Chorych paczki z bucikami, ciepłą flaneią, ubrania oraz przyjmując sutym podwieczorkiem.

Zamykamy rok z pozytywnym wynikiem pracy a nowo wybranemu Zarządowi życzymy pomyślniejszych jeszcze wyników.

Prezydjum: przewodn. wybrano nadal tow. Kalamanową, zastępczynią tow. Pytlowaną, sekretarką tow. Skowrońską, skarbniczką tow. Iwanicką. Do Zarządu weszły: tow. Biała, Bazanowa, Braczkowska, Dubisowa, Gonetowa, Jordanowa, Jarowa, Liwoszowa, Laliczowa, Kawalcowa, Maksymikowa, Pytlowana, Sawkiewiczowa, Szneidrowa, Waniowa, Zandrowiczowa. — Komisja rewizyjna: tow. Gonetowa, Hamplowa, Zandrowiczowa i tow. Kolarz.

S. K.

Głosy kobiet w ostatnich wyborach w Niemczech.

Jak już pisaliśmy kobiety i mężczyźni głosowali w Niemczech oddzielnie.

Statystyka stwierdziła, że w Magdeburgu w partji niemiecko- narodowej i niemieckiej partji ludowej głosy kobiet procentowo przeważały nad głosami męskimi, zaś w socjalnej demokracji przyrost głosów w porównaniu z poprzedniemi wyborami był stosunkowo taki sam u kobiet jak u mężczyzn.

Magdeburg miał o 17.000 wyborczyń więcej, niż wyborców. Na wszystkie tedy partje padło więcej głosów kobiecych, niż męskich. Na socjalnych demokratów padło 42.229 głosów kobiecych i 38.930 głosów męskich.

Nie należy tedy lekceważyć uświadomienia i politycznej organizacji kobiet, jak to niestety jeszcze często dzieje się u nas.

Podobny stosunek wykazują też inne miejsca głosowania.

—:::—

Towarzyszy i Przyjaciół pisma naszego zapraszamy do przedpłaty!

Nędza mieszkaniowa i środki zaradcze w różnych krajach

Nędza mieszkaniowa w okresie powojennym, ogarnęła prawie cały świat. Nawet w szczęśliwej Ameryce, pomimo korzystnych warunków ekonomicznych daje się już odczuwać brak mieszkań.

Przed kilku dniami odbyła się w Monachjum konferencja, która zastanawiała się nad tem ważnem zagadnieniem. W zjeździe brało udział 600 delegatów różnych państw i miast. Reprezentant Stanów Zjednoczonych August Heckscher z Nowego Yorku mówił o stosunkach amerykańskich. W Stanach Zjednoczonych niema właściwie braku mieszkań w dosłownem znaczeniu, brak natomiast dobrych mieszkań. W domach o 62 piętrach nie może być mowy o idealnych mieszkaniach. Mowca zilustrował przy pomocy obrazów świetlnych rażące różnice w budowlach amerykańskich. Obok gmachów, pełnych przepychu i komfortu i wspaniałych urządzeń, zupełnie prymitywne domki, przeznaczone dla klasy robotniczej.

W Anglji, jak stwierdziła miss E. Russel- Smith zostało wybudowanych po wojnie 1,072.387 nowych mieszkań. Dla przeprowadzenia programu trzeba było całego szeregu specjalnych ustaw.

O nadzwyczajnych wynikach akcji budowlanej czerwonego Wiednia mówił dyrektor budownictwa miejskiego dr. Mussil.

O Belgji mówił dr. Emil Binck, przewodniczący międzynarodowego kongresu miast. Potrzeba tam 150.000 do 200.000 nowych mieszkań. Przed wojną przybywało rocznie około 22.000 mieszkań różnego rodzaju. W ostatnim czasie wybudowano do końca roku 1927 około 33.000 mieszkań, w tem 26.000 domów dla jednej rodziny. Robotnicy płacą tam jedną dziesiątą do jednej siódmej części swych zarobków za czynsz.

We Francji, — jak stwierdził delegat Sellier — przed wojną wogóle nie było trudności mieszkaniowych. Po wojnie stosunki te pogorszyły się znacznie. Koszta budowy wzrosły mniejwięcej o 30 procent w złocie. Państwo i władze prowadziły budowy w znacznych rozmiarach.

O kwestji mieszkaniowej w Holandji mówił de Jonge, dyrektor policji budowlanej i urzędu mieszkaniowego w Rotterdamie. Do tej pory wybudowano tam około 130.000 mieszkań, kosztem 700 miljonów guldenów z kredytów państwowych. Pozatem obowiązuje tam ochrona lokatorów. Prywatni przedsiębiorcy otrzymali 67 miljonów guldenów premji na budowę 28.000 mieszkań.

W Szwecji według sprawozdania Olafa Holmberga ze Sztokholmu już w r. 1917, przedsięwzięto różne środki by nie dopuścić do przeludnienia mieszkaniowego. Zarządy gmin przyczyniły się tam znacznie do uruchomienia przemysłu budowlanego. Czynsze jednak wzrosły w tym czasie znacznie.

Fala strejkowa w Indjach.

Komuniści wszędzie wtrącają swoje trzy grosze.

Fala strejkowa w Indjach przybrała niespotykane dotychczas rozmiary. We wszystkich centrach przemysłowych, olbrzymie masy robotnicze zastanowiły pracę. Około pół miljona ludzi podjęło pod przewodnictwem organizacji robotniczych walkę o poprawę bytu. Ośrodek ruchu strejkowego stanowi Bombaj. W ciągu kilku tygodni ilość strejkujących robotników w przemyśle włókienniczym z 15.000 wzrosła do 300.000. Walka w warsztatach kolejowych Eeast- Indian- Railway w Kharagpur prowadzona od kilku miesięcy ze zmiennym wynikiem wzmogła się teraz na całej linji. W Kalkucie, Madrasie, i wielu innych miastach robotnicy gminni stawiają żądania, o wyższe płace.

Przemysł indyjski po latach tłustych w czasie wojny i powojennych przechodzi teraz ciężki kryzys. Zaczęto tam wiele mówić jak i w Europie o konieczności reorganizacji przemysłu. Reorganizacja ta szła w kierunku „racjonalizacji" z równoczesnem pogorszeniem zarobków i warunków pracy robotników. Przemysł włókienniczy w Bombaju, wprowadził nowy system pracy, polegający na obsłudze trzech krosien przez jednego robotnika, podczas gdy dotychczas jeden człowiek obsługiwał dwa krosna. Równocześnie czynione były próby zmiany dziesięciogodzinnego dnia pracy na dwunastogodzinny.

Także w innych gałęziach przemysłu usiłowano wprowadzić podobne „środki zaradcze", którym jednak przeciwstawili się robotnicy indyjscy, organizujący się już dziś masowo w związkach zawodowych.

Ruch strejkowy natrafia jednak na przeszkody ze strony licznych jeszcze niestety łamistrejków, tak, że nieraz dochodzi jeszcze do krwawych starć. Ale dyscyplina uświadomionych robotników jest wielka i dlatego daremne są próby złamania ich solidarności z innej jeszcze strony a mianowicie ze strony radykalnego skrzydła, które pozostaje pod wpływem Moskwy. Grupa ta walczy z przedstawicielstwem wszechindyjskiego kongresu związków zawodowych a walkę tę wyzyskuje kapitał dla swoich celów.

Tak n. p. przemysłowcy tekstylni w Bombaju odrzucili pośrednictwo tamtejszego gubernatora, motywując to tem, że niema jednolitego przedstawicielstwa strejkujących.

Tak to komuniści wszędzie wtrącają swoje „trzy grosze", przeszkadzając zorganizowanym robotnikom w ich walce o poprawę bytu.

Nieprawdopodobne zyski kapitału.

226 miljonów dolarów zysku fabryki automobilów w ciągu jednego roku.

Wielki amerykański koncern automobilowy General Motor wykazał w r. 1927

226 miljonów dolarów to jest przeszło 2 miljardy złotych czystego zysku.

Równocześnie z wzrostem tego olbrzymiego przedsiębiorstwa widać pewien zastój w zakładach Forda. Skromne i tanie automobile Forda, nie znajdują już dziś tak licznych nabywców jak dawniej. Dzisiaj co szósty człowiek w Ameryce posiada własne auto, ale obecnie zaczynają tam już zakupywać auta w lepszym gatunku i droższe, co przedewszystkiem przynosi korzyści zakładom General Motor.

Jak rosły zyski tego przedsiębiorstwa, wskazują następujące cyfry: I tak w roku 1910 każdy właściciel jednej starej akcji otrzymał bezpłatnie półtora nowej, w r. 1916 na jedną starą akcję otrzymał już pięć nowych, w r. 1920 aż dziesięć. W ciągu około dwudziestu lat, sto razy powiększyła się ilość akcji jednego akcjonarjusza. Kto posiadał w roku 1908 akcji na 10.000 dolarów dziś powiększył ich wartość do 1,000.000 dolarów.

W nowojorskich kołach finansowych mówią, że w bież. roku zyski przedsiębiorstwa General Motor wyniosą 300 miljonów dolarów.

Przykład ten świadczy, że nawet mimo stosunkowo wysokich płac amerykańskich przedsiębiorstwa tamtejsze przynoszą tak fantastyczne zyski ich właścicielom.

—:::—

Otwarcie elektrowni w Brzezówce.

Przed kilku dniami odbyła się uroczystość poświęcenia i uruchomienia elektrowni w Brzezówce obok Jasła, będącej własnością Spółki z ogr. odp. „Elektrownia Zagłębia Krośnieńskiego we Lwowie" a wchodzącej w skład największej w Polsce firmy naftowej, t. j. Koncernu naftowego „Premier".

Jest to pierwsza na wielką skalę zakrojona elektrownia mająca

zelektryfikować całe prawie Podkarpacie.

a to od Gorlic, aż po Sanok.

W pięknie udekorowanej elektrowni zjawili się imieniem rządu Minister Robót publ. Jędrzej Moraczewski, im. Województwa lwowskiego wice- wojewoda Gronziewicz, a wojew. krak. starosta jasielski Zoll, starosta krośnieński Rappe, d-ca korp. przemyskiego gen. inż. Galica, wraz ze swoim szefem sztabu i adjutantem, prezes krak. dyrekcji kolejowej inż. Barwicz i inni przedstawiciele władz.

Poświęcenia dokonał ks. biskup przemyski Nowak, poczem po zwiedzeniu jej dokonał otwarcia min. Moraczewski, puszczając własnorecznie w ruch odpowiednie motory.

Po otwarciu odbyło się w zabudowaniach elektrowni śniadanie, do stołu zasiadło około 120 osób. Między innymi prócz wyżej wymienionych był obecny konsul francuski p. Martin, przedstawiciel finansistów paryskich p. Pierre Boncenne, dyrektor Pol. Bku Przem. p. Cachier, senator Długosz,, hr. Potocki z Rymanowa, prezes Izby inż. we Lwowie inż. Gąsiorowski, dyr. P. B. P. p. Krzysztoń i wielu innych.

Gości powitał jako gospodarz i właściwy twórca elektrowni gen. dyr. Koncernu „Premier" inż. Wiktor Hłasko.

Imieniem rządu przemówił min. Moraczewski podnosząc dwa ważne momenty: uczucie radości i uczucie smutku. Radość, że powstała dzięki inicjatywie t.t. przemysłu, w szczególności dyr. Hłaski, ważna placówka przemysłowa w kraju, zbudowana według najnowszych wymogów wiedzy elektrotechnicznej, a powstanie jej jest odznaką rozwoju przemysłu w państwie. Uczucie smutku, że elektrownia zbudowana została kapitałem zagranicznym. Jednak to uczucie smutku nie z tego pochodzi, iż kapitaliści zagraniczni będą ciągnąć zyski z tej elektrowni, lecz dlatego, że obcy, w tym wypadku Francuzi, mają więcej do Polski zaufania, do jej trwałości i siły, lokując tu kolosalne kapitały, aniżeli właśni obywatele polscy, którzy mogąc lokować kapitały w kraju, lokują je zagranicą i to jest przykry refleks tej uroczystości.

Imieniem Francji i ambasadora Laroche, przemawiał konsul francuski we Lwowie, p. Martin, wznosząc toast na pomyślność Polski w ręce min. Moraczewskiego.

Następnie przemawiał gen. Galica, podnosząc znaczenie tej placówki dla wojska.

W dalszych przemówieniach wskazywano na zasługi administratora delegowanego, Boncenne około założenia elektrowni, specjalnie zaś podnoszono zasługi dyr. Hłasko, jako tego, który po przyjściu do przemysłu naftowego natchnął go innym duchem.

Przedsiębiorstwa, które prowadzi p. Hłasko wykazują wspaniały rozkwit. Premier po objęciu kierownictwa przez niego, jest dziś pierwszą firmą w Polsce, stoi na silnych fundamentach i znaczenie jego z każdym dniem wzrasta.

Między innymi przemawiali jeszcze prezes Barwicz, profesor Bielski, inż. Bergmann, inż. Brunet i inni.

Z kroniki nieszczęśliwych wypadków.

WIEDEN. Dziesięć samobójstw popełniono tutaj w czasie Zielonych Świąt. — W przeważnej części wypadków przyczyną była rozpacz z powodu braku pracy. Pewna dziewczyna w oczach ojca wyskoczyła z okna V piętra na ulicę, ponosząc śmierć na miejscu.

Koło wioski Attnong Puchheim (Austrja), piorun zabił dwie kobiety, które burza zaskoczyła podczas pracy na polu. — Schroniły się one przed deszczem pod wielkie drzewo. Piorun rozłupał drzewo, zabijając obie. Twarz jednej z nich została straszliwie okaleczona: wypłynęło jej oko i warga została wydarta.

—:::—

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Likwidacja strejku woskowców w Borysławiu.

BORYSŁAW, 30 maja. (tel. wł.). Trwający od 6 tygodni strejk w kopalni wosku w Borysławiu został w dniu 30 maja br. zwycięsko zakończony. W pertraktacjach, które odbyły się w Drohobyczu, ze strony Inspektoratu pracy brał udział inż. Zarzycki, ze strony centralnego Zw. Górników — delegacji z tow. Koniorem na czele, zaś ze strony Dyrekcji firmy p. dyr. Fiebert oraz inża Kosiba.

Wysunięte żądania przez Centr. Zw. Górników przeprowadzono prawie w całości. Jutro robotnicy powrócą do pracy.

—:::—

Sterowiec „Italia“ wylądował na wyspie Amsterdam.

MOSKWA, 30. 5. (Pat.) Zorganizowano tu komitet pomocy dla ekspedycji gen. Nobile. Komitet ten zaproponował wzięcia udziału w poszukiwaniach Norwegji, Japonji i Stanom Zjednoczonym. Z Archangielska ma ruszyć łamacz lodów, wiozący na swym pokładzie hydroplan. Ostatnio donoszą, że z Citta di Milano nadeszła drogą radjową depesza, iż od pewnego okrętu dowiedziano się, że sterowiec Italia wylądował nieuszkodzony na wyspie Amsterdam, położonej na północ od Szpicbergu.

STOCKHOLM, 30. 5. (AW.) Szwedzkie Tow. Geograf. podjęło inicjatywę w porozumieniu z depart. lotnictwa zorganizowania ekspedycji do okolicy Szpicbergu dla odszukania zaginionego samolotu „Italja“.

„ITALJA“ PORWANA PRZEZ CYKLON?

BERLIN, 30. 5. (AW.) Instytut geofizyczny w Tromsoe nadesłał kapitanowi „Cita di Milano“ telegram, w którym stwierdza, że na północno-zachodnie wybrzeże Szpicberga runął w piątek rano zupełnie niespodziewanie gwałtowny cyklon. Istnieją obawy, że „Italja“, która w tym czasie między godz. 8 a 10-tą rano pomimo przeciwnych wiatrów zbliżała się do tych okolic schwycona była nagle przez cyklon i porwana w kierunku wschodnim. Według przypuszczeń Instytutu „Italja“ uległa w pobliżu Cap de Vriesland katastrofie.

Gwałtowna śnieżyca w Salzburgu.

WIEDEŃ, 30. 5. (AW.) Po gwałtownych ulewach w czasie Zielonych Świąt szalała wczoraj w Salzburgu gwałtowna śnieżyca. Zaspy śnieżne na torach kolejowych w górach urosły do takich rozmiarów, że chwilowo musiano przerwać komunikację. Obecnie komunikacja odbywa się z przeszkodami przy pomocy pługów śniegowych.

—:::—

Zamurowali w Warszawie kamienicę z lokatorami

na podstawie wyroku sądowego.

WARSZAWA, 30 maja. (AW.). Dziś rano w domu przy ul. Marszałkowskiej 46 murarze rozpoczęli zamurowywania — wyjścia z klatki schodowej do bramy. W ciągu kilku godzin zamurowane zostało całe wyjście z frontu klatki schodowej. Murarze zamurowali również dwoje drzwi wiodących wprost na bramę. W ciągu najbliższych kilku godzin wzniesiony zostanie mur odcinający całą kamienicę od świata. Fakt ten jest wynikiem sporu jaki wiodą od dłuższego czasu właściciele z sąsiednich zjednoczonych dawniej posesyj przy ul. Marszałkowskiej 46 i 44 a. W jednym z tych domów przerobiono bramę na sklep i na podstawie porozumienia korzystano z bramy nr. 46. Właściciel tej posesji Jurkowski uzyskał jednak wyrok w Sądzie okręgowym na odseparowanie się od sąsiedniej posesji i zezwolenie na zamurowanie wyjścia do bramy i zamknięcie podwórza swej kamienicy. Wobec powyższego mieszkańcy kamienicy sąsiedniej pozostają w sytuacji dosłownie „bez wyjścia“.

Akcja w obronie interesów abonentów telefonicznych.

Podjęta przed dłuższym czasem inicjatywa zorganizowania abonentów telefonicznych we Lwowie dla obrony ich słusznych interesów, uległa na skutek okresu wyborów, pewnej przerwie.

Mizerja telefoniczna pogarszająca się z dnia na dzień zmusza jednak ogół do zorganizowania się celem wywalczenia zmian w tym stanie rzeczy. Pozatem, konieczną staje się akcja przeciwko wprowadzeniu liczników telefonicznych we Lwowie. Komitet wybrany przed kilku miesiącami zwołał onegdaj zebranie obywatelskie, które się odbyło w sali sesyjnej „Wieku Nowego“.

Zebranie otworzył i przewodniczył prezes red. Laskownicki, który zobrazował sytuację telefoniczną we Lwowie.

Z kolei wywiązała się dyskusja w wyniku której wybrano komitet organizacyjny, który ukonstytuował się następująco:

Prezes: red. Laskownicki; wiceprezes: dr. Feingold i r. Maksymowicz; sekretarze: red. inż. Teitelbaum i tow. Kopilewicz; skarbnik: p. Sozański; członkowie: pp. Gryglaszewski, pułk. Hoszowski i Dornhelm.

—:::—

Zdemaskowanie kłamstw „Kurjera Krakowskiego“.

„Ilustrowany Kurjer krakowski“ niejako symbol IV brygady w N-rze z 28 maja zamieścił rzekome oświadczenia związku pracowników komunalnych i instytucyj użyteczności publicznej w Polsce oraz zarządu sekcji urzędników elektrowni miejskiej w Krakowie pod tytułem: „Odruch pracowników państw. przeciw PPS.“. Listy te miały na celu potępić PPS za rzekome lekceważenie postulatów pracowników w Sejmie.

Otóż, jak donosi „Naprzód“, urzędnicy elektrowni m. w Krakowie zorganizowani w Związku zawod. nie wysyłali żadnego listu do „Kurjera“, a tem samem nie upoważniali go do złożenia jakichkolwiek oświadczeń w ich imieniu.

„Il. Kurjer krak.“ dopuścił się zwyczajnego kłamstwa, co obecnie zostało zdemaskowane.

—:::—

Rokowania polsko - niemieckie w Warszawie

WARSZAWA, 30 maja. (PAT.). Dziś przybyła tu delegacja niemiecka do rokowań polsko-niem. w zakresie ubezpieczeń społecznych. Po parafowaniu w Berlinie, w dniu 25 maja br. polsko-niem. umowy o ubezpieczeniach społecznych wznowione zostały z dniem dzisiejszym w ministerstwie pracy i opieki społecznej rokowania w sprawie rozrachunku majątkowego z tytułu podziału między Polskę i Niemcy dawnego Oberschl. Knappschaftsverein, instytucji górniczego ubezpieczenia społecznego, na której miejsce weszła obecnie Spółka Bracka w Tarnowskich Górach.

—:::—

Katastrofa powodzi na Śląsku niem.

BERLIN, 30. 5. (AW.) Powódź na Śląsku niem. przybrała rozmiary niepamiętne najmniej od lat 30. Szkody obliczane są dotychczas na 3 milj. mar. zł. Ludność opuszcza w popłochu tereny nawiedzone powodzią. W niektórych okolicach mieszkańcy przebywają na dachach domów oczekując ratunku. Powódź została spowodowana niebywałem oberwaniem się chmur. Poziom rzek wezbrał o przeszło 3 mtr.

—:::—

Kongres socjalistów francuskich.

TULUZA, 30. 5. (Pat.) Kongres partji socjalistycznej przyjął dziś w nocy wszystkimi głosami za wyjątkiem 2 kompromisowy wniosek dotyczący polityki ogólnej. Wniosek ten głosi, że partja zwalczać będzie bolszewizm nie łącząc się jednak w tej walce z innymi stronnictwami. Rezolucja zaznacza, że partja wobec rządu bloku prawicowego lub rządu koncentracyjnego zajmować będzie w izbie stanowisko opozycyjne i w dalszym ciągu przeciwstawiać się będzie niestrudzenie programowi takiego rządu.

—:::—

Fantazja reakcjonistów niemieckich.

BERLIN, 30. maja. (A. W.) W kołach nacjonalistycznych i militarystycznych Berlina utrzymuje się przekonanie, że parlament wybrany obecnie, musi być rozwiązany, i że życie jego, liczy się na miesiące. Do nowych wyborów nie przyjdzie jednak tak prędko, ponieważ będzie musiał być zastosowany art. 48, Konstytucji Wejmarskiej, upoważniający Prezydenta Rzeszy do sprawowania władzy dyktatorskiej.

Komunikaty.

KONFERENCJA PRZEWODNICZĄCYCH I SEKRETARZY wszystkich komitetów dzielnicowych odbędzie się we czwartek, 31. b. m. o godz. 7 w lokalu, ul. Sykstuska 21, II. p.

Interesowanych towarzyszy wzywamy do punktualnego i niezawodnego przybycia.

Za O. K. R.:
Ermich K.

TOWARZYSTWO LEKARSKIE. Porządek dzienny posiedzenia z dnia 1. czerwca b. r. t. j. w piątek: 1) Dr. Szuperski — 4. przyp. twardziny skóry; 2) Dr. Jankowski: seromegalin (pokaz); 3) Prym. Dr. Lipiński: Badania nad wpływem pasorzytów przewodu pokarmowego na ustrój ludzki, oraz nowe drogi zwalczania choroby roboczej (ascaridosis, trichocephaliosis, oxyuriasis).

—:::—

Ze sportu.

L. K. S. „POGOŃ“ zawiadamia zainteresowanych, że wydane na rok 1928 stałe karty wolnego wstępu zostaną wymienione na nowe, i tracą swą ważność w dniu 2. czerwca 1928 r.

Wymiana odbywać się będzie w piątek i w sobotę t. j. 1. i 2. czerwca br. w godzinach między 19-tą a 20-tą w lokalu Klubu przy ul. Rutowskiego l. 23, I p.

Z wesołego kącika.

DEFILADA.

Wachmistrz: — Melduję posłusznie...

Rotmistrz: Co się stało?

Wachmistrz: — Żołnierz spadł z konia i na miejscu kark skręcił.

Rotmistrz: — A koń cały?

Wachmistrz: — Cały.

Rotmistrz: — To chwała Bogu, że nieszczęścia nie było.

NA CO MORZE MARTWE UMARŁO.

Kazio pyta się ojca, co to właściwie jest Martwe Morze. Ojciec tłumaczy mu i wyjaśnia osobliwości tego dziwnego, wielkiego jeziora.

— Zrozumiałeś — pyta się wkońcu syna.

— Zrozumiałem, tatusiu.

— Wszystko?

— Wszystko, oprócz jednej rzeczy.

— A mianowicie?

— Na jaką właściwie chorobę umarło.

W SZKOLE

— Co znaczy słowo, deficyt.

— Deficyt jest to, co się ma, gdy się już nic nie ma

Zamordowanie wywiadowcy policyjnego.

GRODNO, 30. 5. (AW). Wczoraj około godz. 3-ciej popoł., na jednym z najruchliwszych punktów miasta, przy ul. Wileńskiej, dokonano zabójstwa wywiadowcy policyjnego Miruka. W chwili, gdy Miruk przechodził przed gmachem Sądu okręgowego, nieznany osobnik,

podbiegłszy z tyłu do wywiadowcy, strzelił doń w głowę.

Wywiadowca zdołał jedynie zawołać: „Zamach komunistyczny", poczem zalany krwią, runął nieżywy na chodnik. W czasie pościgu za mordercą, posterunkowy Ejsmond strzelił trzykrotnie do sprawcy — lecz chybił. Morderca ś. p. Miruka zdołał zbiedz i zniknął w jednym z zaułków ulicznych.

—:::—

Wrogiem alkoholu powinni być kobieta i mężczyzna.

Nie będę tutaj się rozpisywała, do jakich nadużyć i zbrodni przywieść może alkohol człowieka, bo są to rzeczy zbyt dobrze znane. Ile to zmartwień, niesnasek rodzinnych, ile złamanych istnień, ile nieszczęśliwych dzieci, kalek, matołków, idjotów jest skutkiem oddawania się nałogowi pijaństwa — przez rodziców!

Boć jedni piją, by odpędzić smutek, drudzy z powodu nadmiaru radości, jedni dla zaspokojenia głodu, drudzy dla pobudzenia apetytu. A w miarę, im dłużej człowiek taki pije, tem niżej fizycznie i moralnie upada, zdolności jego zanikają, a jedno pragnienie tylko go nie odstępuje, pić i pić, bez względu na to, jakie to konsekwencje za sobą pociągnie.

Te ułomności alkoholika, umieją wykorzystać zręcznie wszelkie pijawki, w każdej niemal wsi gospodarze zamożni w przeciągu krótkiego czasu wskutek oddawania się nałogowi pijaństwa poszli z torbami, to samo dzieje się w miastach i miasteczkach, po małych dworkach szlacheckich i magnackich pałacach, wskutek szerzenia się alkoholizmu ludzie są u nas coraz słabsi i mniej odporni w walce o byt, samobójstwa i prostytucja szerzy się w zastraszający sposób, więzienia są przepełnione zbrodniarzami, którzy wskutek pijaństwa swoich rodziców są nietylko dla nich postrachem i utrapieniem, ale straszliwym ciężarem dla kraju i społeczeństwa.

PPS chce walczyć o zdrową robotniczą rodzinę, a zatem chce zaprowadzić taką ustawę, którąby zakazywała sprzedarzy alkoholu. Kobiety jednak ze swej strony muszą poprzeć te usiłowania całym swym wpływem i gorącem uczuciem, jeżeli im zależy na tem, by rzeczywiście wyciągnąć naszych braci z tego zbrodniczego nałogu.

Drobutowa Marja.

Prezydent St. Zjednoczonych musi płacić podatek.

WASZYNGTON. Kongres uchwalił, że prezydent Stanów Zjednoczonych musi płacić podatek dochodowy od swoich poborów. Prezydent pobiera 75 tys. dol. rocznie, oraz 25 tys. dol. na podróże. Oprócz tego ma on prawo mieszkania w Białym Domu, a część służby prezydenta opłaca kasa państwowa. Za letnie mieszkanie prezydent musi płacić komorne z własnej kieszeni.

—:::—

Czy powinno się zaszczepiać gruźlicę?

WIEDEN. Stowarzyszenie lekarzy wiedeńskich dyskutowało onegdaj nad wykładami francuskiego lekarza Calmette'a i jego współpracowników, w których tenże polecał szczepienie bakcylów gruźliczych celem ochrony dzieci, skłonnych do zapadnięcia na gruźlicę.

Gremium wypowiedziało się stanowczo przeciw stosowaniu metody Calmette'a. — W trakcie dyskusji podniesiono, że środek ten jest niebezpieczny i dlatego nie można go stosować do ludzi.

—:::—

Nad Świteź, do Wilna i nad jezioro Trockie.

Pierwsza tegoroczna wycieczka Zarządu Głównego T-wa Uniwersytetu Robotniczego pójdzie nowym szlakiem: skieruje się bowiem do malowniczych okolic w Nowogródczyźnie i Wileńszczyźnie.

Wycieczka wyruszy z Warszawy (Dworzec Wschodni) dnia 6. czerwca, środa o godz. 21, m. 20, po drodze zwiedzi Lidę (ruiny zamku), Nowogródek (góra Mendoga i in.) spędzi cały dzień nad uroczem jeziorem Świtezi. Następnie wycieczka wyruszy do Wilna, zwiedzi miasto, i najbliższe okolice — statkiem Wilją do Werek, a w końcu do Trok, (przejażdżka po jeziorze).

Wycieczka jest 4-ro dniowa (czwartek - święto, piątek, sobota i niedziela), powrót do Warszawy dnia 11. czerwca (poniedziałek) rano.

Koszty 40 zł. (przejazdy: koleją, autem, łodziami, noclegi). Niecztonkowie TUR. i PPS. płacą 45 zł. Liczba uczestników ograniczona, pierwszeństwo mają członkowie TUR. i bratnich organizacji. Wycieczkę prowadzi t. poseł Z. Piotrowski.

Zapisy przyjmuje do dnia 2. czerwca włącznie Sekretarjat Generalny TUR. Warszawa, ul. Czerwonego Krzyża, Nr. 20., tel. 325—03, od godz. 5 — 7.

200-letni jubileusz I-go Gimnazjum w Stanisławowie.

I-sze Państwowe Gimnazjum w Stanisławowie obchodzi w roku bieżącym 200-lecie swego istnienia. Powołane do życia około r. 1728 jako Kolegjum jezuickie jest I-sze państwowe gimnazjum w Stanisławowie jednym z najstarszych zakładów średnich w Polsce, a najstarszą Uczelnią w Ziemi Czerwieńskiej.

Dla uczczenia zbliżającej się 200-rocznicy istnienia zawiązał się w Stanisławowie z inicjatywy Dyrekcji I-go Gimnazjum Komitet Obchodu jubileuszu. Pierwszym krokiem tej pracy nad należytem przygotowaniem tej uroczystości jest apel do wszystkich b. uczniów gimnazjum I-go w Stanisławowie o jak najliczniejszy udział w obchodzie, który odbędzie się z początkiem przyszłego roku szkolnego (1928/1929).

Komitet Obchodowy wzywa przeto na razie wszystkich b. uczniów o łaskawe **zgłoszenia się wraz z podaniem obecnego miejsca pobytu do Dyrekcji I-go Gimnazjum Państwowego w Stanisławowie.** Ponieważ zaś w programie jest przewidziane także wydanie Księgi Pamiątkowej gimnazjum, prze to Komitet Obchodowy uprasza wszystkich b. uczniów, by w miarę możności nadsyłali pisemnie opracowane wspomnienia osobiste, względnie przyczynki do historji zakładu, które będą niewątpliwie cennym materjałem w tem wydawnictwie.

PRASA GDAŃSKA O ROKOWANIACH POL.-LIT.

GDAŃSK, 30. 5. (Pat.) Tutejsza prasa niemiecka omawia obszernie zakończenie w ubiegłą sobotę w Berlinie i Warszawie rokowań polsko-litewskich, przyczem wyraża opinję, że rokowania te uważać należy za udaremnione, ponieważ jak pisze „Danz. Neueste Nachrichten" — Litwini czynili wszystko, aby rokowania te zamienić w komedję.

—:::—

MIĘDZYNAR. KONFERENCJA PRACY.

GENEWA, 30. 5. (Pat.) Dziś przedpołudniem rozpoczęła się 11 międzynarodowa konferencja pracy. Głównem zadaniem konferencji jest ustalenie przeciętnej wysokości płac oraz sprawa schrony pracowników przed nieszczęśliwymi wypadkami w zakładach przemysłowych i fabrykach.

Syn człowieczy nie miał, gdzieby głowę skłonić...

Siedziba papieska, Watykan, obejmuje największy na świecie kompleks budynków. Przestrzeń, na której się rozciąga wynosi 28.000 metrów kwadr.; znajduje się tam 11.000 pokojów, 20 dziedzińców i bardzo wiele ogrodów z drzewami pomarańczowemi.

W Watykanie znajdują się najcenniejsze skarby kultury i sztuki. Nieobliczalną wprost wartość posiada bibljoteka, dzięki znajdującym się w niej starożytnym rękopisom i drukom. Zbiór rękopisów zawiera 35.000 numerów, wśród nich 4.000 greckich, 19.000 łacińskich i ponad 2.000 orjentalnych. Bibljoteka drukowana składa się z ponad 200.000 tomów.

Jej skarby przez długi ciąg wieków były niedostępne dla ogółu; żaden uczony nie mógł z niej korzystać dla dobra nauki, a przeznaczona była wyłącznie na użytek wysokich dostojników kościoła.

Wśród zbiorów watykańskich znajdują się słynne dzieła starożytnej sztuki rzeźbiarskiej, dla których niema równoważnika pieniężnego.

Przepych i bogactwo komnat watykańskich wprawia w podziwienie widza.

A Syn człowieczy....

Prowokacyjny występ nacjonalistów niemieckich.

GDAŃSK, 30. 5. (Pat.) Przez oba dni Zielonych Świąt Wolne Miasto Gdańsk było widownią militarystyczno pruskich manifestacji, zorganizowanych z okazji zjazdu związku Wehrwolf. Umundurowane kadry pruskie, uzbrojone w pałki uwijały się przez oba dni po ulicach Wolnego Miasta Sopot i Oliwy napastując przedewszystkiem w pociągach i tramwajach publiczność polską. Przyszło też w kilku miejscach z organizacjami komunistycznymi do krwawych starć, których ofiarą padło kilka osób lżej lub ciężko rannych.

Proces inżynierów niem. w Rosji sow.

MOSKWA, 30. 5. (Pat.) W dalszym ciągu procesu szachteńskiego zeznawał inżynier Naszywocznikow, starając się wszelkiemi siłami dowieść, że niema nic wspólnego z grupą inżynierów, która według niego w sposób tak nieprzyjemny spowjadała się przed sądem. Na żądanie prokuratury zarządzono konfrontację z inżynierami, którzy już poprzednio przyznali się do winy i zeznawali zgodnie, że Naszywocznikow należał do organizacji sabotażowej, z polecenia której spełniał postawione mu zadania za co też otrzymywał odnośne wynagrodzenie. Naszywocznikow ze swej strony określa twierdzenia swoich kolegów jako kłamstwo za pomocą którego pragnęliby dowieść sądowi, że nie byli sami, lecz mieli możliwie wielką ilość wspólników.

Komuniści przed sądem.

Wczoraj donosiliśmy o rozprawie przeciwko komunistom Ire i Dawidowi Habermanom, Klarze Fränklównej i Jakóbowi Weinsteinowi. Dzisiaj odbył się dalszy ciąg rozprawy o godz. 10. Pierwszy zabrał głos prokurator żądając ukarania winnych, poczem nastąpiły przemówienia obrońców i resume przewodniczącego r. Angielskiego.

Po wysłuchaniu tych przemówień sędziowie przysięgli udali się do sali obrad. Zaprzeczyli oni pytaniom odnoszącym się do podburzania przeciw policji i Państwu 12 głosami a uznali winnymi agitacji komunistycznej wszystkich oskarżonych. Nastąpił wyrok skazujący Ire Habermana na 7 miesięcy ciężkiego więzienia a Dawida Habermana na 10 miesięcy ciężkiego więzienia. Obydwu oskarżonym zaliczył trybunał więzienie śledcze. Następnych dwoje oskarżonych uwolniono od kary.

Zjednoczenie selrobów.

Przed kilku dniami odbył się tu zjazd trzech odłamów selrobów a mianowicie z pod znaku „Nowego Żytia", „Selrob" i „Nowego Słowa". Obecnych było na zjeździe 83 delegatów z Małopolski Wschodniej. Na zjeździe doszło do porozumienia między temi odłamami a pisma stają się odtąd wspólną własnością tego Zjednoczenia.

—:::—

Nowiny z dnia.

Lwów, dnia 31 maja

ZE SPORTU. Niniejszem donosimy naszym Czytelnikom, iż w najbliższym czasie, wydawać będziemy systematycznie dodatek sportowy, który ujmie całokształt ruchu sportowego w Polsce i zagranicą, ze specjalnem uwzględnieniem robotniczego Sportu. Dział powyższy obejmie tow. Kuroń.

IMPERTYNENCKI „ZAWIADOWCA“ STACJI. W dniu z 19. na 20. maja udało się pociągiem ze Lwowa towarzystwo złożone z ośmiu osób do Bortnik, celem łowienia ryb w tamtejszej okolicy. Ponieważ pociąg przychodzi do Bortnik późno w nocy towarzystwo postanowiło czekać w poczekalni do świtu. Zawiadowca tamtejszej stacji polecił jednak zgasić lampę w poczekalni, a gdy wszyscy udali się do niego z prośbą by kazał zaświecić, przyjął ich w prowokacyjny sposób, zbywając ich szyderstwem. Gdy towarzystwo wróciło do poczekalni wpadł za chwilę zawiadowca, i w impertynencki sposób zwrócił obecnym uwagę, by zachowali się spokojnie, nie rozmawiali głośno etc. Obecni zlekceważyli młokosa, nie odpowiadając mu ani słowem. Tacy urzędnicy kolejowi nie przynoszą chluby kolejnictwu, ani też nie działają po linji interesu kolei. Nie wiemy na jakiej podstawie p. zawiadowca w nocy pozwolił sobie gasić światło w poczekalni, w której przebywają ludzie. Przecież ze względów bezpieczeństwa światło jest konieczne. Wobec takiego i temu podobnego zachowania się różnych panów urzędników, dziwić się nie należy, że ludzie — o ile tylko możliwe unikają kolei, wolą jeździć autobusami, byle tylko nie stykać się z „wysokiemi władzami“ kolejowemi.

NIE JEST BLATNIKIEM. Od adwokata dra Rollera otrzymujemy następujące sprostowanie: W imieniu mego klijenta Edwarda Fischa upraszam odnośnie do notatki w numerze 118-tem strona 7. p. t. „Czyje kosztowności?“ o umieszczenie na zasadzie przepisów dekretu prasowego następującego sprostowania:

Nieprawdą jest jakoby Edward Fisch był blatnikiem i jakoby znalezione w jego mieszkaniu a przez Policję zakwestjonowane przedmioty pochodziły z kradzieży i przeznaczone były po usunięciu kamieni na przetopienie, w celu uniemożliwienia agnoskowania ich przez poszkodowanych, prawdą natomiast jest, że Edward Fisch jest człowiekiem nieposzlakowanym, że wszystkie znalezione w jego posiadaniu przedmioty srebrne i złote, przedstawiające zaledwie wartość 100 złotych zostały przezeń nabyte w sposób legalny u kupców tutejszych, na co p. Fisch posiada dowody.

MORDERCZYNI WŁASNEGO DZIECKA. Regina Schnautzer zam. przy ul. Pilnikarskiej, lat 22, została aresztowana za wrzucenie noworodka płci męskiej do kozetu, gdzie maleństwo poniosło śmierć.

ARESZTOWANIA ZA KRADZIEŻE I OSZUSTWA. Za kradzież pieniędzy z torebki w kwocie 75 zł. na szkodę Aleksandry Tymaczkowej z Kołomyji aresztowano Halsa Kazimierza zam. przy ul. Mikołaja 5.

Policja aresztowała wczoraj Rozalję Polańską, służącą Kleinerowej zam. przy pl. Smolki 5 za kradzież 100 zł. na szkodę służbodawczyni.

Eisenschmidt Stanisław i Blanko Abisz zostali aresztowani za usiłowaną kradzież kieszonkową na ul. Rutowskiego.

Frindland Ozjasz odgrywał rolę wywiadowcy Policji. W tym charakterze przedstawił się niejakiemu Franciszkowi Paszkowskiemu z Rzęsny Polskiej i wyłudził od niego 14 zł. 50 gr. Rzecz oczywista, że tak sprytnego „wywiadowcę“ policja odprowadziła z należnymi mu honorami do apartamentów w aresztach policyjnych.

Aresztowano Michała Sabadę, karanego kilkakrotnie, podejrzanego o kradzież w mieszkaniu Antoniny Grodek przy ul. ul. Fridrichów 9.

Za współudział w kradzieży popełnionej w magazynach kolejowych z 28. na 29. bm. przymknięto Bufija Jana, lat 24, zam. przy ul. Potockiego.

POBICIA. Na dworcu Lwów-Podzamcze policja aresztowała niejakiego Andrzeja Zarzyckiego za pobicie nożem Józefa Hnysza.

CZY TO JEST SPOSÓB ZWALCZANIA ŻEBRACTWA? Majer Diener, lat 36, bez stałego miejsca zamieszkania był karany kilkakrotnie za żebranie. Wczoraj znowu chodził od sklepu do sklepu prosząc o jałmużnę, lecz nie miał szczęścia, bo policja go aresztowała.

WŁAMANIA. Przy ul. Muraskiej 51, do mieszkania Urzędowskiego Hieronima dostał się jakiś sprawca i skradł 3 ubrania męskie.

Wemickiemu Kazimierzowi przy ul. Kopernika 42 skradziono aparat do mierzenia ciśnienia krwi w kształcie szkatułki.

Jakichś gagatków znęciły skórki baranie. W celu nabycia tychże wybrali się na ul. Miodową pod l. 7 do farbiarni Izraela Berkmana, gdzie zabrali 25 sztuk wartości 500 zł.

Przedwczoraj przy ul. Janowskiej 122 nieznani „ptaszkowie“ oderwali kłódkę u drzwi i skradli na szkodę Marji Duć 45 zł. z puszki glinianej i 2 złote obrączki.

Przy ul. Pilichowskiej po oderwaniu kłódki dostali się prawdopodobnie ci sami sprawcy do mieszkania Katarzyny Dmytryszyn rozbili jej kufer i zabrali 35 zł.

Z PROWINCJI. Jak donoszą z Lubaczowa natknął się posterunkowy Piotrowski na niejakiego Wasyla Skrzypca w Starym Dzikowie, który niósł 60 flaszek piwa skradzionych w tamtejszym browarze. Ujrzawszy posterunkowego Skrzypiec rzucił się do ucieczki, zostawiając przed domem gminnym swoją zdobycz. Do uciekającego posterunkowy dał jeden strzał, lecz bezskuteczny.

Z OSTATNIEJ CHWILI. Na pl. św. Zofji został potrącony przez tramwaj robotnik Jan Bieńkiewicz, lat 42. Potłuczenie dość ciężkie. Zajęło się nim natychmiast pogotowie ratunkowe, które po udzieleniu pierwszej pomocy zawiozło go do szpitala powszechnego.

Niejaka Stefania Tenikowa lat 88, wdowa po fryzjerze, chciała popełnić samobójstwo przez otrucie. W czas jednak przybyło pogotowie ratunkowe i udzieliło desperatce pierwszej pomocy i odwiozło do szpitala powszechnego.

—:::—

Literatura, nauka i sztuka.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO:

Czwartek o 8 wiecz. „Niezłomna żona“.
Piątek o 7'30 „Trubadur“.
Sobota o 3'30 pop. „Tartuffe“ (Świętoszek).
Sobota o 7'30 „Opowieści Hoffmana“.
Niedziela o 3'30 pop. „Pocałunek Kopciuszka“.
Niedziela o 7'30 „Tosca“.

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI:

Czwartek o 8 wiecz. „Słodki Kawaler“.
Piątek o 8 wiecz. „Młodość w maju“.
Sobota o 8 wiecz. „Młodość w maju“.
Niedziela o 3'30 pop. „Niech mnie djabli...“.
Niedziela o 8 wiecz. „Młodość w maju“.

TEATR MAŁY:

Czwartek o 7'30 „Sen o żywym księciu“.
Piątek, o 7.30 „Sen o żywym księciu“.
Sobota, o 7.30 „Sen o żywym księciu“.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA:

Wtorek, 5. czerwca: Adela Bauminger, skrzypaczka.

MIEJSKI KINOTEATR W TEATRZE NOWOŚCI:

„Arabella“ — 7 akt. dram., „Leo — pogromca lwów“ i Tygodnik aktualny.

REPERTUAR KIN LWOWSKICH:

KOPERNIK—MARYSIENKA: „W szponach drapieżnego sępa“.
APOLLO: „Księżniczka Szelmutka“.
LEW: „Pociąg-widmo“ i „Szalona Fifi“.
PALACE: „Dama w tygrysim płaszczu“, „Nietrudno zostać ojcem“.
AVENUE: „Niewolnicy z Rio de Janeiro“.
FATAMORGANA: „Na fali życia“.
CHIMERA: „Urwipołeć“.
GRAŻYNA: „Verdun“.
CASINO: „Symfonja zmysłów“.

—:::—

TEATR WIELKI daje dziś wieczór — wyjątkowo o godz. 8-mej — świetną i cieszącą się nadzwyczajnem powodzeniem komedję W. S. Maugham'a: „Niezłomna żona“.

„NIEZŁOMNA ŻONA“ W PRZEMYŚLU. W piątek, 1. czerwca, wystąpi lwowski Teatr Miejski z przedstawieniem tej komedji gościnnie w Przemyślu — w Teatrze Polskim na Zasaniu.

REWJA WYBITNYCH ŚPIEWAKÓW NA SCENIE LWOWSKIEJ. Opera lwowska przed wyjazdem na letni wypoczynek, daje jeszcze szereg przedstawień z gościnnym udziałem najwybitniejszych śpiewaków. W piątek, 1. czerwca, wystąpi po raz drugi znakomity tenor bohaterski Opery warszawskiej, Stanisław **Gruszczyński** — który kreować będzie partję tytułową w operze Verdieg'o: „Trubadur“. Jako Leonora wystąpi świetna przedstawicielka tej partji, Franciszka Platówna, Annę zaś śpiewać będzie gościnnie Wiktorja Pastówna. Jako hrabia Luna wystąpi powszechnie lubiany baryton, Romuald Cyganik. Przy pulpicie kapelmistrz Jarosław Leszczyński. Nadto wystąpi jeszcze tylko dwa razy — przed wyjazdem do Bukaresztu — świetny tenor scen zagranicznych, Michał **Hołyński.** W sobotę, 2. czerwca, wystąpi Hołyński w „Opowieściach Hoffmana“, a w środę 6. czerwca w „Pajacach“. W niedzielę, 3. czerwca, rozpoczyna swoje występy Zenon **Dolnicki**, baryton Opery włoskiej w „Tosce“ Pucciniego, następnie w „Traviacie“ i „Cyruliku Sewilskim“. — Również w pierwszych dniach czerwca usłyszymy w „Damie Pikowej“ Ignacego **Dygasa**, świetnego tenora Opery warszawskiej. Usłyszymy wreszcie ulubioną niegdyś na naszej scenie, śpiewaczkę, Sydonję **Rotowską**, która wystąpi w „Traviacie“ i „Cyruliku Sewilskim“.

NA POPOŁUDNIOWE PRZEDSTAWIENIE DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ daje Teatr Wielki w sobotę, o godz. 3'30 popoł. — po cenach najniższych — arcydzieło komedji Molierowskiej: „Tartuffe“ (Świętoszek) — w pierwszorzędnej, premjerowej reprezentacji artystycznej, z p. Gustawem Rasińskim w roli tytułowej.

TEATR NOWOŚCI daje dziś — po cenach 50 proc zniżonych — pełną humoru, prześlicznie melodyjną operetkę Leona Falla: „Słodki Kawaler“, z p. Korabianką w partji tytułowej. W piątek i sobotę w dalszym ciągu najświeższa nowość operetkowa: „Młodość w Maju“.

MIEJSKIE KINO NOWOŚCI wyświetla od dziś nowy program, na który złożą się: przepiękny dramat 7-aktowy: „Arabella“, świetna komedja 2-aktowa „Leo — pogromca lwów“ i Tygodnik aktualny. Codziennie dwa seanse o godz. 3 i 5 popołudniu, w niedzielę 3. czerwca tylko poranek o godz. 12-tej w południe.

PROGRAM KASYNA I KOŁA LITERACKO-ARTYSTYCZNEGO. W sobotę 2. czerwca br. — początek o godzinie 20-ej — Wacław Rogowicz z Warszawy: Wykład p. t. „Żółto-biało-czerwone Państwo Niebieskie“ (Chiny odwieczne — a Chiny dzisiejsze).

W poniedziałek 4. czerwca br. — początek o godzinie 20-ej — Wieczór Muzyki Czesko-Słowackiej. Program: A. Dvorak — Kwartet smyczkowy F-dur op. 96; B. Smetana — Kwartet smyczkowy E-moll; Pieśni ludowe czeskie i słowackie. Wykonawcy: pp. Wiktorja Pastówna, art. opery; dr. M. Bauer; Z. Z. Priwes; H. Pollak; A. Schmar. Przy fortepianie Jarosław Leszczyński — kapelmistrz opery.

W DOMU NARODNYM we wtorek wieczorem odbyła się premjera trzeciego programu „Scali“ p. t. „Gwałtu komorne“.

„Gwałtu komorne“ jest doskonałą rewją osnutą na tle nędzy mieszkaniowej. Piękne dekoracje dopełniają całości. Powtórzenie rewji tylko trzy razy. (Zniżki ważne).

BYLI ARTYŚCI REDUTY, zrzeszeni jako „Scena Nowa“ kończą swą gościnę w Teatrze Małym, jadąc na dalsze tournee po Polsce. Wszyscy ci, którzy nie widzieli artystycznego przedstawienia jakiem jest „Sen o żywym księciu“ w wykonaniu zespołu „Sceny Nowej“, powinni skorzystać z ostatniej okazji zobaczenia go.

WYSTAWA DYWANÓW WSCHODNICH. Z powodu niezwykłej frekwencji i zainteresowania publiczności, wystawa zostaje przedłużona jeszcze na krótki czas. Otwarta codziennie od 10 — 15. Gmach Muzeum Przem. (ul. Dzieduszyckich l. 1).

—:::—

ANTENY NALEŻY UZIEMIAĆ PODCZAS BURZY.

Przypominamy radjosłuchaczom, iż zbliża się okres letni, w którym silne wyładowania atmosferyczne w postaci piorunów są na porządku dziennym i co roku wyrządzają wiele szkód.

Aby uniknąć zniszczenia aparatu, należy pamiętać, aby aparat podczas burzy zawsze był wyłączony, i co roku wyrządzają wiele szkód.
silnej burzy może mieć miejsce tylko w wypadku zastosowania bardzo dobrze urządzonych piorunochronów.

—:::—

Chór robotniczy.

Na ostatniem Walnem Zgromadzeniu Tow. Śpiew. „Chór Robotniczy“ wybrano Wydział w następującym składzie: I. Olszewski, przew., St. Dziedziniewicz, zast. przew.; J. Panas, sekretarz; prof. St. Kinalski, kierownik chóru. — Wydziałowi: Marczakowski, Krupski, Bobelak, Manasterski, Sztokajło, Pełech. — Komisja Rewizyjna: M. Turus, przew., Nikodymowicz, Ruczkal.

—:::—

Tow. Śpiew. „Chór Robotniczy“ zawiadamia wszystkie Tow. Śpiewackie, Związki Zawodowe i Organizacje miejscowe, że pisma i sprawy dotyczące występów, imprez etc. należy skierowywać do sekretarza Tow. Śpiew. „Chór Robotniczy“ tow. . Panasa, Lwów, ul. Brajerowska 8.

—:::—

Tow. Śpiew. „Chór Robotniczy“ we Lwowie, podaje do ogólnej wiadomości, że kierownikiem tegoż chóru jest prof. p. St. Kinalski.

Zarząd.

—:::—

Org Mł. Rob T. U. R.

We czwartek, 31. bm. o godz. 7-mej wiecz. odbędzie się w lokalu Rynek 8, I. p. odczyt tow. Br. Skalaka na temat: „Rewolucja francuska“. Odczyt będzie ilustrowany przeźroczami.

—:::—

T. U. R. w Stryju.

Program na czerwiec.

7. czerwca: Wycieczka do Morszyna. — Prowadzi tow. inż. Wernic.

10. czerwca: Wycieczka do Lwowa. — Muzeum i teatr popołudniu. — Prowadzą tow. Koczapski i Sucharski.

24. czerwca: Wycieczka do Truskawca. — Prowadzą tow. Żukotyńska i Karczewska.

29. czerwca: Wycieczka pierwsza do skał Bubniszcz. — Prowadzi tow. Benowski. — Wyjazd rano. — Popołudniu druga wycieczka do przystanku Bubniszcze i na tunel. — Prowadzi tow. Bulsa.

Informacyj udzielają wymienieni kierownicy wycieczek.

—:::—

O. K. R. Podkarpacie.

We czwartek, dnia 7. czerwca b. r. o godzinie 8.30 p. p. odbędzie się w Stryju w sali Z. Z. K. przy ul. Mickiewicza 1. 23.

KONFERENCJA DELEGATÓW OKR-u PODKARPACIA.

(Stryj, Drohobycz, Borysław, Dolina, Skole, Kałusz, Turka).

Obecność wszystkich delegatów konieczna.

Prezydjum O. K. R-u Podkarpacie.

Szczerski, sekr. Ożga, przew.

—:::—

Praca oświatowa Z. Z. K.

w Drohobyczu.

Nowy Zarząd ZZK. w Drohobyczu zainicjował pracę kulturalno-oświatową na tutejszym gruncie, postanawiając co 2 tygodnie urządzać odpowiedni wykład dla swoich członków.

Pierwszy taki wykład wygłosił w sobotę, 26 maja, tow. inż. Wernic ze Stryja na temat: Zawodowe związki, jako jedna z form ruchu robotniczego. Na zakończenie prelegent w kilku słowach skreślił obecną sytuację polityczną w Polsce.

Licznie zgromadzeni członkowie ZZK. wysłuchali z dużem zainteresowaniem wykładu.

—:::—

Z. N. M. S.

Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej zawiadamia, że dnia 2. czerwca br. o godz. 7-mej odbędzie się odczyt tow. Górskiego p. t. „Co to jest materjalizm ekonomiczny“. Obecność członków obowiązkowa! Goście i sympatycy mile widziani.

—:::—

Z wydawnictw.

„GŁOSU PRAWA“, miesięcznika, redagowanego przy współudziale przedstawicieli nauki i praktyki prawa przez dr. A. Lutwaka, ukazał się nr. 8. (za marzec i kwiecień 1928.) Prenumerata kwartalna 8 zł. numer niniejszy kosztuje 5.50 zł. Adres Redakcji: Lwów, ul. Sykstuska 38.

Ogłoszenie.

Ogólne zgromadzenie członków Towarzystwa wzajemnego kredytu **„Związek“ w Busku,** stow. zarej. z ogr. poręką w likwidacji, odbędzie się dnia 10 czerwca 1928 o godz. 13 (1 popołudniu) w lokalu likwidatora p. Jakóba Horowitza w Busku k. Lwowa z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie likwidatorów i Rady Nadzorczej z czynności i rachunków za rok 1927. 2) Zatwierdzenie sprawozdania, zamknięcia rachunków i bilansu oraz wniosek komisji rewizyjnej o udzielenie likwidatorom i Radzie Nadzorczej absolutorjum. 3) Oznaczenie sposobu pokrycia strat. 4) Ustalenie płacy likwidatorów i urzędnika za rok 1928 5) Wybór 2 członków Rady Nadzorczej. 6) Wybór 3 członków Komisji Rewizyjnej. 7) Wnioski członków.

Zauważa się, że do prawomocności uchwał ogólnego zgromadzenia wystarcza każda ilość obecnych członków § 32 stat. Zamknięcie rachunków i bilans wyłożone są w powyższym lokalu, gdzie przeglądać je można.

Rada Nadzorcza Tow. wzaj. kredytu „Związek“ w Busku, stow. zarej. z ogr. poręką w likwidacji.

MARKUS HECHT, prezes. BERISCH FRÄNKEL, sekretarz.

Ogłoszenie.

W niedzielę dnia 17-go czerwca 1928 o godzinie 5-ej popoł. odbędzie się w lokalu p Szulima Bokbauta pod Nr. 203 w Olesku **Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie członków Kasy Zaliczkowej w Olesku** w likwidacji, stow. zarej. z ogr. poręką na które Szan. P. T. członków uprzejmie się zaprasza.

Porządek dzienny: 1) Sprawozdanie Zarządu z czynności i rachunków za rok 1927. 2) Sprawozdanie Rady nadzorczej z dokonanych czynności kontrolujących i wniosek tejże co do odpisania strat administr. za rok 1927. 3) Wniosek Rady nadzorczej na sprzedaż domu Towarzystwa. 4) Odczytanie sprawozdania rewizora z odbytej ustawowej rewizji. 5) Sprawozdanie komisji rewizyjnej i wniosek tejże na udzielenie Zarządowi i Radzie nadzorczej absolutorjum z czynności i rachunków za rok 1927. 6) Wybór komisji rewizyjnej na rok 1928. 7) Ewent. wnioski członków.

Olesko, dnia 28. maja 1928.

Rada nadzorcza Kasy Zaliczkowej w Olesku w likwidacji

L. E. HECHT. HENOCH SCHIMEL.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW LAUDA. — Druk. Lud. Spółdz. Tow. Wyd. Lwów, ul. L. Sapiehy 77. — Tel. 496.